Ner 165. Kraków 21 Lipca — Wtorek. Rok 1868.

CZAS

Czas wychodzi codziennie wieczór (wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne).
Numer pojedynczy w Krakowie i we Lwowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

		rocznie	kwartalnie	miesięcznie
Miejscowa	w Krakowie	zł. 20	zł. 5	zł. 2
—	we Lwowie	21	5 c. 25	2
Pocztą	w państwie Austryackiém	24	6	2 c. 25
„	do Prus i Rzeszy niemiec.	tal. 17 sgr. 2	tal. 4 sgr. 8	tal. 1 sr. 16
„ „	Francyi Anglii i Szwajcaryi	fran. 108	fran. 27	fran. 10
„ „	Belgii i Włoch	80	20	7

Listy z pieniędzmi przesyłane być winny *franco* do Administracyi „Czasu.“ — **Listy** reklamacyjne niezapieczętowane, nie ulegają frankowaniu. — **Listów** niefrankowanych nie przyjmuje się.

Rękopisma nadsyłane Redakcyi, nie zwracają się i niszczone będą.

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Bióro Administracyi „Czasu“ przy ulicy Różannéj w domu pod L. 423, tudzież wszystkie Urzęda pocztowe austryackie.

Ogłoszenia (inseraty) wszelkiego rodzaju, przyjmują się za opłatą: od wiersza drobnego (petit) z jednorazowe umieszczenie po 8 centów, za następne po 5 centów, oraz za opłatą należytości stęplowe po 30 centów od każdorazowego ogłoszenia.

Prenumeratę i Ogłoszenia przyjmują: we Lwowie w Ajencyi „Czasu“ p. *Aleks. Piątkowski* przy placu Katedralnym pod L. 31. — W Wiedniu p. *A. Oppelik* Wollzeile 22. — Na Francyę i Anglię w Paryżu W. pułkownik *Wincenty Raczkowski*, Rue du pont de Lodi Nr. 1. — Zaś tylko ogłoszenia w Wiedniu, w Hamburgu i w Frankfurcie n. M. pp. *Haasenstein & Vogler* — w Berlinie p. *A. Retemayer* i p. *Rudolf Mosse*, Friedrichsstrasse Nr 60 — w Frankfurcie nad Menem p. *G. L. Daube & Comp.* — w Lipsku . *Henryk Engler* — w Wrocławiu p. *Jenke, Bial & Freund.*

Kraków 20 lipca.

Cała sytuacya polityczna polega ciągle jeszcze na szukaniu sprzymierzeńców. Od tego zależy przedewszystkiem kwestya pokoju i wojny. Stan ten niedopiero dziś stworzony: trwa on od wojny wschodniej, a raczej od rozbicia przez Cesarza Napoleona potrójnego, czyli tak zwanego „świętego“ przymierza, bo dopiero rozbicie to pozwoliło mu prowadzić wojnę z Rosyą. Napoleon III zadał wprawdzie tylko ostatni cios temu dawno już przedtem chylącemu się do upadku sojuszowi trzech mocarstw, ale zawsze cios ten zadał. Od owego czasu rozmaite usiłowania były robione, aby złożyć przymierza i rozmaite kombinacye wchodziły w tę rachubę: to sojusz Rosyi z Francyą, to Rosyi, Francyi i Prus, ale interesa tych państw nazbyt się z sobą krzyżowały, aby mogło przyjść do szczerego między niemi związku. Rosya tylko i Prusy pozostały sobie wiernemi, bo one same miały cel wytknięty, w którym nietylko nie stawały sobie na przeszkodzie, lecz owszem wspierały się wzajem, mając wspólny interes, a tym było podkopywanie Austryi z jednej strony sprawą jedności niemieckiej, z drugiej panslawizmem. Bardzo przeto było im obu na rękę, że Francya panowanie Austryi we Włoszech zniweczyła i stworzyła na południu Austryi sprzymierzeńca dla nich obu naturalnego, a mogącego kiedyś wielką być im pomocą. Późniejsze lata dały tego dowody. Między Włochami a Prusami i Rosyą przyszło wnet do zbliżenia się, a nawet w r. 1866 do formalnego prusko-włoskiego przymierza przeciw Austryi. Rosya mogła była w każdej chwili wziąść w tem przymierzu udział, gdyby interesem jej było wmięszać się w wojnę niemiecką. Przymierze to jednak potrójne nieprzyszło do skutku, przymierze zaś prusko-włoskie nie przetrwało traktatu pokoju praskiego, a to głównie dla tego, że Włochy niebyły jeszcze uorganizowane tak dalece pod względem politycznym, militarnym i finansowym, aby nie potrzebowały oglądać się na Francyę i zdolne były stanąć w danej potrzebie po stronie Rosyi na Wschodzie.

Taka jest krótka historya przymierzy lat ostatnich. Wojna wschodnia wywiązała się skutkiem rozbicia przymierza „świętego“; wojna włoska skutkiem wyłączenia się Austryi z tego przymierza a nie związania się żadnym innym sojuszem. Austrya, która w wojnie wschodniej odstąpiła Rosyi i nawzajem planom Francyi stanęła na zawadzie, znalazła się odosobnioną i padła ofiarą tego odosobnienia.

Po wojnie włoskiej szukając Austrya wzmocnienia zwróciła się ku Niemcom. W polityce jej niemieckiej, która miała przywrócić jej siły i władzę dawnego cesarstwa niemieckiego, napotkała na opór współzawodniczy Prus. Przybyli do Frankfurtu dla powitania odrodzenia cesarstwa niemieckiego wszyscy książęta — król Pruski tylko nie przybył. Wypadło więc podzielić się z nim władzą; zamiast wasalem, miał on zostać sprzymierzeńcem. Zdawało się wtedy, że dwaj monarchowie podzielą się Niemcami, i rzeczywiście podział ten już się zaczął na koszt Danii, lecz skończył się wojną między obu przewodniemi w Niemczech państwami. Przymierze z Prusami okazało się być przeto Austryi zgubnem. I niemogło być innem, bo interesa ich obu spotykały się na wspólnem polu — panowania w Niemczech. Przyjaciele musieli więc stać się współzawodnikami a w końcu wrogami.

I znów przyszła chwila nowych kombinacyj przymierzowych. Były i teraz usiłowania, aby zbliżyć Francyę to do Rosyi, to do Prus, jeszelako interesa ich są z sobą zawsze jeszcze sprzeczne. Przymierze zaś Francyi z Austryą zdawało się być naturalnem, i wszystko przemawiało za niem, prócz tego jednego, że w takim związku Austrya byłaby zawsze narażoną na pierwszy ogień czy to ze strony Prus czy Rosyi, a prawdopodobnie od obu. Zwrócił przeto gabinet wiedeński jeszcze raz uwagę swoją na Prusy, upatrując w zbliżeniu się z niemi możność uwolnienią się od przymierza francuskiego, tudzież rękojmię bezpieczeństwa od Rosyi. Zachodzi więc właśnie w tej chwili pytanie: czy interesa Austryi i Prus są z sobą zgodne, a jednak czy nie będą się na jednem polu spotykać i zawadzać sobie?

Nie przeczymy, że po wyłączeniu Austryi z Niemiec, polityka austryacka przestała być niemiecką literalnie, ale czy w duchu tak dalece nią być przestała, aby Prusy mogły nietylko nie obawiać się przeszkody w swoich dalszych dążnościach do jedności niemieckiej, lecz owszem liczyć na pomoc pod tym względem Austryi, w zamian czego innostronne korzyści przyznaćby jej snadno mogły? Trzyma się wprawdzie dotąd Austrya zdala od spraw krajów południowo-niemieckich, ale swojej bezinteresowności nie posunęła tak daleko, aby wielko-niemieckie stronnictwo w Bawaryi i Wirtembergii straciło zupełnie wiarę, iż u niej jeszcze może znaleść niejaką opiekę przed aneksyą pruską; nie posunęła swej bezinteresowności tak daleko, aby pragnęła mieć za sąsiada Prusy, choćby w szacie związku niemieckiego, aż u granic Tyrolu. Cóż więc Austrya może w takiem przymierzu ofiarować Prusom, jeżeli nie pozwoli na rozciągnięcie związku północnego aż do reszty Niemiec, a nawet jeżeli nie będzie potakiwać idei jedności niemieckiej we własnych swoich prowincyach niemieckich? Bądź co bądź, zawsze będą w Wiedniu uczuwać niejaką obawę przed tą jednością niemiecką, której Prusy stały się wyrazem politycznym i uosobieniem. Musiałyby w zamian tego Prusy podzielić nietylko miłość swoją, lecz oraz interes swój między Rosyą i Austryą, to jest, zamiast jak dziś liczyć się z Rosyą: dla mnie Niemcy, dla ciebie Słowianie, — starać się, aby Austrya stanęła jako państwo na pół słowiańskie a na pół węgierskie. Ale wtedy trzebaby Prusom zerwać z Rosyą, i wszystkie zamysły porosyjskie na Wschodzie i w Słowiańszczyznie przelać na Austryę. Możeby się na to chętnie zgodziły, gdyby Austrya dawała im rękojmię, iż gotowa jest zadanie to nietylko podjąć, ale wykonać. Tej rękojmi nie mają dotąd. Związek Austryi z Prusami mógłby bowiem nastąpić jedynie ‚przez rozdział obustronnych interesów, przez oddzielenie interesów niemieckich i słowiańskich. Na polu niemieckiem, które dotychczas bywało wyłącznem polem stosunków austryacko-pruskich, leży tylko współzawodnictwo, nigdy zaś przymierze.

Polityka bar. Beusta lubuje się z resztą w stosunkach i kombinacyach niemieckich: czy to tryada, czy dualizm — ma się rozumieć w Niemczech, — ale poza granicami Niemiec, kanclerz austryacki nie widzi ‚Austryi, i dlatego kwestya węgierska miała mu tylko posłużyć do ulżenia Austryi przez wyłączenie żywiołu tamującego niemieckość Austryi. Przymierze jednak nie Cislitawii, lecz Austryi słowiańsko-węgierskiej z Prusami miałoby dopiero doniosłość polityczną; przymierze Austryi niemieckiej będzie tylko utorowaniem drogi Prusakom za Men.

Sprawa propinacyjna w Galicyi.

II.

Bank krajowy ułatwia gminom nabycie praw propinacyjnych przez odpłatę częściową w 36 ½ latach, a gminy odbierając dochody propinacyjne w swe ręce, płacą gotówką do banku 5% jako procent, a 1% na umorzenie kapitału wypłaconego właścicielowi w listach zastawnych propinacyjnych, od których procenta będą się opłacać półrocznie z dołu.

Bank z otrzymanych od gmin wpływów, użyje półrocznie po ½ od sta na wykupno listów zast. po kursie giełdowym lub na umorzenie przez losowanie; a ilość w planie do umorzenia przeznaczona, musi być w przepisanym czasie z obiegu wycofaną.

Resztę rozporządzalnej gotowizny ma użyć Bank *a*) na fundusz rezerwowy; *b*) na zakupno listów zast. na rzecz Banku; *c*) na fruktyfikacye; *d*) na rozwinięcie działalności w sprawie udoskonalenia gospodarki rolniczej, dając zaliczki na uprawę gleby, sprawianie maszyn, zakładanie fabryk itd.; *e*) na załatwienie czynności Banku ruchomego.

Na zasiłek funduszu rezerwowego i na utworzenie funduszu żelaznego, Bank ma prawo przy wypłacie wynagrodzenia, żądać złożenia 5% od tegoż w listach zastawnych, zwrotnego w gotówce po 36½ latach bez procentów.

Raty na procent i na umorzenie kapitału, muszą być płacone gotówką, przedpłaty zaś przyjmie Bank i w listach zastawnych.

Bank podlega nadzorowi Sejmu i jego Wydziału. Dyrekcya Banku ma siedzibę we Lwowie z filią w Krakowie i ajenturami po powiatach. Zaległe raty i należytości Banku podpadają egzekucyi na drodze administracyjnej tak jak podatki, a przedmiotami egzekucyi będą: 1) propinacya, 2) gmina solidarna, 3) ewentualnie dzierżawca i uprawniony, jeśli na nich cięży rękojmia. Zresztą mają przysługiwać bankowi w dochodzeniu należytości te ułatwienia, które są przyznane Towarzystwu kredytowemu galicyjskiemu i Bankowi narodowemu.

Na tem kończy poseł Hubicki swój projekt ustawy, zostawiając do woli Sejmu zmienić go lub uzupełnić o ile potrzeba się okaże. Dodatek do tego projektu, stanowi plan umorzenia kapitału propinacyjnego, oszacowanego przez wnioskodawcę na 100 milionów złr., któreby Bank utworzyć się mający pokrył listami zastawnemi propinacyjnemi, a umarzał półrocznie wpływami rat, z których każda obliczoną jest na 3 miliony złr. — Dalsze przedziałki wykazują, iż gdyby dyrekcya Banku wykupywała listy zastawne po kursie przyjętym w pierwszych 10 latach po 70%, w drugich 10-latach po 80—90% a w ostatnich latach 15 *al pari*, i gdyby spożytkowała pozostałości z różnicy kursu uzyskane, Bank wrzekomy po upływie lat 36½ spłaciłby cały kapitał propinacyjny z procentami, a nadto pozostałoby mu jeszcze zysku 21,326.609 złr., nieliczące jeszcze procentu od procentu, który wynosiłby 12,254.931 złr.

Cały projekt dowodzi, iż wnioskodawca szczerze się zajmuje sprawą, która na teraz prawie najważniejsze zajmuje miejsce w kwestyach finansowych kraju, i że radby jak najlepiej załatwić tę sprawę.

Wytknąć musimy atoli dwa główne, przez wnioskodawcę nieuwzględnione punkta.

Pierwsze: że kwota 6-milionowa, którąby kraj a względnie gminy niścić miały corocznie za wykupno propinacyi, jest za nadto wielką i byłoby prawie niepodobieństwem wydobyć tę kwotę ze źródeł propinacyjnych. Wedle dokładnych bowiem obliczeń, wynoszą dochody z propinacyi w Galicyi ogółem: 3,992.028 złr. 96½ c., a to *a*) z miast: 951.029 złr. 14 c.; *b*) z innych posiadłości: 3,040.999 złr. 82 c. Wiemy otem, że o podwyższaniu rat propinacyjnych mowy być nie może; owszem wypada liczyć na zmniejszenie się chociaż nieznaczne dochodu powyższego, a tylko w razie obostrzenia przepisów ochronnych propinacyi możnaby jako *maximum* dochodu rocznego przyjąć przeciętnie 4 miliony złr. Wiemy także, że wśród obecnych stosunków, niepodobna nakładać czy to na gminy, czyli też na kraj dodatków dalszych na wykupno propinacyi. Galicya płaci obecnie stałych podatków okrągło 6 milionów, nie licząc w to żadnych dodatków; przeto w razie przyjęcia planu p. Hubickiego, wymagającego rocznych 6 milonów, zachodziłaby potrzeba, na uzupełnienie brakujących 2 milionów, nałożyć dodatku po 33¼ c. od każdego guldena podatków stałych, a taki przyrost ciężaru obok dodatków: wojennego, krajowego, indemnizacyjnego, i powiatowego, przewyższałby już siłę możności płacenia, chociażby nawet najgorliwszego zwolennika wykupna propinacyi. Ztego wynika, że okres czasu przyjęty w planie p. Hubickiego na 36½ lat jest za krótki, i że umorzenie kapitału propinacyjnego rozciągnąćby należało na lat 40, zmniejszając sumę kapitału stosownie do fasyonowanego dochodu na 80 milionów złr. Tym sposobem nie narażonoby kraju na nowe dodatki, przedmiot okupiłby się własnemi dochodami i miałby zysk dwuźródłowy, a to: *jeden* z nadwyżki operacyjnej, którą zamknięcie rachunku po 40 latach już z samych wpływów rat umorzenia okaże; *drugi* z obrotu gotówki rozporządzalnej i wykupna własnych listów zastawnych pochodzący. Pierwszego rodzaju zyskiem rozporządziłby kraj przez swoją reprezentacyę — drugi zaś pozostałby Bankowi wskazanemu przez p. Hubickiego na podniesienie rolnictwa krajowego, które u nas pomimo wiecznie nieustających głosów o potrzebie podratowania, zreformowania, polepszenia i t. d., bezustannie się utrzymuje na najniższym stopniu rozwoju i jak każda podobna niepostępująca naprzód gałęź dochodowa, coraz więcej utraca zwolenników, wobec spekulacyj akcyjnych wszelkiego rodzaju. Ma się rozumieć, iż pod nazwą gmin, na których własność ma przejść prawo propinacyjne, rozumiemy gminę zbiorową, to jest tak zwanych niegdyś rustykalistów, wolnych i dominikalnych posiadaczy dóbr nieruchomych.

Drugie; że nieuwzględnił szanowny wnioskodawca kosztów założenia i utrzymywania banku rolniczego, które w planie umorzenia uwzględnić należy, a które przy rozłożeniu rat na lat 40 dostateczne znajdą pokrycie.

Drugi projekt do ustawy o wykupno propinacyi wniesiony przez posła hr. Golejewskiego, różni się od projeku posła Hubickiego tem, iż p. Golejewski nie projektuje, ażeby sprawą wykupna propinacyi zajmował się bank rolniczy, lecz Wydziałowi krajowemu tę czynność przekazuje, i stosownie do tego żąda, ażeby Wydział krajowy: a) za gwarancyą kraju wydał 5 procentowe obligacye na wypłacenie kapitału propinacyjnego, obliczonego wedle dochodu rocznego, z ostatnich 6 lat przeciętnie wynikającego; b) obligacye umorzył w przeciągu 36 lat przez wylosowanie; c) propinacyę wydzierżawił w każdéj gminie w drodze publicznéj licytacyi, a uzyskane pieniądze użył na opłacanie procentów i umorzenie kapitału obligacyjnego; d) brak, jakiby się pokazał z porównania uzyskanego dochodu z potrzebą oznaczoną planem umorzenia, musiałyby pokryć: w połowie gmina a w połowie dotychchczasowy właściciel propinacyi; e) wyższy dochód, jakiby się okazał z wskazanego w ustępie pod lit. d) porównania, stałby się własnością: w połowie gminy, a w połowie dawnego właściciela propinacyi; f) po umorzeniu obligacyi, gminy stają się właścicielami propinacyi, a dochody z tejże mają być używane na pokrycie wspólnych wydatków gminnych; g) budynki dotychczasowe propinacyjne, pozostaną własnością dotychczasowych właścicieli; h) prawa wierzycieli hipotecznych będą zabezpieczone pertraktacyą sądową. Wedle tego projektu przypadłby Wydziałowi krajowemu cały ogrom czynności wykupna i administracyi propinacyjnéj, Wydział krajowy a raczéj kraj ponosiłby koszta znaczne, któreby wyniknąć musiały z zajęcia się tą sprawą, a korzyści wszelkie, dostałyby się gminom i dotychczasowym właścicielom propinacyjnym. W obecnych czasach trudno wymagać, ażeby ktokolwiek sprawował urząd lub załatwiał czynności do jego zakresu działań należące przez lat 36 darmo. Wydział krajowy musiałby dla spraw propinacyjnych otworzyć bióro centralne, pomnożyć ilość urzędników konceptowych, rachunkowych i kasowych; musiałby mianować urzędników powiatowych do tejże sprawy, lub dozwolić Wydziałom Rad powiatowych pomnożyć stan urzędników; wynagradzać koszta podróży i inne wydatki, a na pokrycie takowych trzebaby nałożyć dodatek na kraj w ogóle, albo też dodatek powiatowy. Zważywszy to wszystko, przyzna każdy, że projekt p. Golejewskiego mniéj korzystnym jest dla kraju, aniżeli projekt p. Hubickiego, przeto wniosek tego ostatniego zasługuje na pierwszeństwo nawet wtedy, gdyby wszystkie do organów powiatowych należące osoby obowiązały się załatwiać darmo przypadające czynności, bo powstałby i nabyłby sił żywotnich bank rolniczy bez narażania kraju na wysilenia finansowe obywateli, a jedynie bank podobny byłby w stanie podźwignąć z upadku rolnictwo i uwolniłby nas od wypływu pieniędzy krajowych, żyłami obcych instytucyj bankowych.

Trzeci projekt wykupna propinacyi, wniesiony przez posła Lipczyńskiego, jest streszczony krótko. W § 1 proponuje wnioskodawca bezwarunkowe zniesienie propinacyi w ogóle z końcem grudnia 1867; § 2gi orzeka, iż wynagrodzenie za zniesione prawo, będzie wypłacone właścicielom w miastach, miasteczkach i wsiach gotówką, wedle planu osobno wyrobić się mającego; § 3ci orzeka, iż funduszów na kapitał, procent i koszta administracyjne, dostarczy kraj cały w formie podatku konsumcyjnego (akcyzy) od spotrzebowanych w kraju trunków.

Termin oznaczony przez wnioskodawcę do bezwarunkowego zniesienia propinacyi, przeminął już dawno, przeto i wniosek jako przedawniony upada; a gdyby nawet termin ten mógł być przedłużonym, uważalibyśmy za rzecz nadto niebezpieczną i śliską, odbierać prawa własności dotychczasowym właścicielom, nie dawszy im za to całkowitego wynagrodzenia, gdyż nadzieja wynagrodzenia w przyszłości nie zrównoważyłaby obaw ewentualności najróżnorodniejszych, których waryanty znajdzie szanowny wnioskodawca w rejestrze zmian politycznych i finansowych.

KORESPONDENCYA CZASU

Wiedeń 18 lipca.

— *r.* Dowiaduję się z listu nadeszłego ze Stambułu, że książę Napoleon słabe dyplomatyczne zebrał tam plony, lubo w przewidzeniu przyszłych zajść wojennych rzucił myśl formalnego przymierza między Francyą a Portą. Tak wielki wezyr Ali pasza jak Fuad pasza mieli mu dać do zrozumienia, że tylko konsekwentne trzymanie się dotychczasowego programu pokojowego może się przyczynić do przeprowadzenia pożądanych reform w Turcyi i niezbędnej a powolnej reorganizacyi jej wewnątrz, która jest rękojmią bezpieczeństwa; zresztą nic innego nie pozostaje Turcyi, jak trzymać się cicho i nie wywoływać niebezpieczeństwa, jakieby wypłynęło z zajęcia wybitnego stanowiska w polityce kombinacyjnej. Mimo, że podejmowano tam księcia z wszelkiemi względami należnemi jego stanowisku, wszelako mnóstwo plotek krążyło o jego zbyt swobodnem życiu, co poważnym Turkom wcale nieprzypadało do smaku. Głoszono, że nie dla uniknięcia argusowych oczu dyplomacyi zagranicznej odmówił ks. Napoleon ofiarowanych sobie pokoi w jednym z pałaców dworskich, lecz że przyczyna tego nie miała nic wspólnego z polityką. Równoczesny pobyt w Stambule znanej Kory Pearl łączono nawet z pobytem księcia. Z innej strony utrzymują, że wieści te o życiu prywatnem księcia były umyślnie przez jego przyjaciół rozpuszczane w Pera, aby zasłonić zamiary polityczne misyi jego. Ze strony Porty dodany mu był jako mistrz ceremonii czy też adjutant p. Kościelski czyli Sefer pasza. W ogóle uważano, że książę wiele obcuje z wychodźcami polskimi w Turcyi, co nieuszło uwagi jenerała Ignatiewa, a hr. Stackelberg miał dać poznać w Paryżu, że rząd jego jest dobrze świadomy kroków księcia w Stambule. Zapewne jednak nie wezmą mu tego za dowód podżegania tej emigracyi przeciw Rosyi, iż zostawił dla kolonii polskiej w Konstantynopolu 100,000 franków, o czem mnie zapewniają. Dar taki znaczy wiele wobec znanej oszczędności księcia, tak iż można przypuścić, że nie z jego pochodzą one kieszeni, ale znajdą się położone między wydatki podróży.

Nasze ministeryum handlu otrzymało doniesienie konsularne z Przylądka Dobrej Nadziei, iż Prusy układają się z Portugalią o nabycie w Afryce wschodniej powyżej Port-Natal małego pasa nadbrzeża u przystani Delegoa na stacyę dla swoich okrętów.

Paryż 16 lipca.

δ. „Korespondencya rosyjska“ wyraziła zamiar widzenia się cesarza Napoleona z królem Pruskim i carem Aleksandrem; *Patrie* jednak powtórnie temu zaprzeczyła. Usiłowania pod tym względem hr. Stackelberga były przecież usilne. Była chwila, że jenerał Mörder miał tu przybyć z zaproszeniem, ale stało się inaczej. Pomimo tego, *Nord* pisze z wielką uprzejmością o Cesarzu. *Constitutionnel* przedrukował jego opowiadanie rozmowy Cesarza o morderstwie monarchów, a to zapewne nie tyle z powodu śmierci ks. Michała, co raczej z powodu odezwy Pyata w Londynie. Z okazyi rocznicy wzięcia Bastylii d. 14 lipca, dzienniki republikańskie i orleanistowskie przypomniały, jak wielką zrobiła Francyę rewolucya, a do jak niskiej roli sprowadzili ją Napoleonowie Iszy i IIIci. Dzienniki rządowe zaczynają się wyrażać mniej pokojowo, a przynajmniej zbijają teorye ultra-pokojowe, z któremi wystąpili w Izbie republikanie. *Constitutionnel* strofując księcia Valmy za poślubienie tych teoryi, przypomniał, że co do polityki zewnętrznej, opinia krajowa i Izb nic nie znaczy; że hr. Bismark straszył wojną z Austryą pomimo Izb i że potem Izby dały mu słuszność.

Wiadomo dziś, że rewolucyoniści hiszpańscy chcieli obwołać królem księcia Asturyi, syna królowej, liczącego lat 10, a tylko powierzyć rejencyę kraju księciu Montpensier lub jego żonie. Wystawiają tu spisek hiszpański za robotę Prus, Rosyi, Włoch, Belgii, a nawet Anglii.

Jen. Menabrea zaliczył 3 miliony na rachunek długu rzymskiego i otrzymał od Izb spłatę majątku księżniczek włoskich, które poszły za arcyksiążąt austryackich. Ks. Humbert odwiedzi króla Pruskiego w Ems, ale nie jedzie do Berlina. Gabinet Menabrea i ks. Humbert postępują z Francyą i chcą być dobrze z Austryą. Co do króla, usuwa się on od świata i mówią zawsze, że myśli abdykować. Pogłoska o mieszanej załodze w Rzymie zaczyna nabierać wagi, ale powód do tego daje przyszły sobór. Francya nie chce strzedz sama miasta podczas soboru, aby nie dać pozoru, że myśli nad nim przemagać. Jen. Menabrea proponuje załogę francusko-włoską, a Cesarz chce aby aby była przypuszczoną do niego i Hiszpania. Układy w tym przedmiocie skrycie się prowadzą i w tym celu kard. Chigi bywa często u Cesarza.

Ks. Napoleon nie udał się do Aten. Przed wyjazdem ze Stambułu przyjął Polaków i, jak mówią, miał dać dla naszych biednych 100,000 fr.

Wszystkie dzienniki piszą, że Cesarz zachęca do zbrojenia Holandyą, Danią i Szwecyą.

Cesarz zaprosił królowę Wiktoryą do Paryża podczas bliskiej jej podróży do Niemiec przez Calais, ale zaprosin nie przyjęła.

Izba uchwaliła budżet ministerstwa spraw wewnętrznych i finansów. Pierwszy budżet dał powód do rozpraw nad funduszami tajnemi, ale Izba słuchała ich niecierpliwie i odrzuciła wszystkie poprawki. Dziś skończą się rozprawy nad budżetem wojny, w toku których marszałek Niel zabrał głos kilka razy. I tu Izba pokazała się wybraną dla rządu, odrzuciwszy wszystkie poprawki opozycyi.

Mamy ciągle upały przerywane burzami. Urodzaje mają być lepsze niż mierne. Pomimo tego zboże trzyma się wysoko. Cesarz przybędzie pojutrze do Paryża, przenocuje w nim i nazajutrz uda się do Plombières. Przed wyjazdem ma podpisać nominacye nowych dyplomatów. P. Drouyn de Lhuys jedzie do Londynu na zjazd ogrodniczy.

Hr. Montalembert, przyjaciel Polaków, jest bardzo chory. Dr Nelaton udał się do niego na wieś, dla zrobienia operacyi pęcherzowej.

Rzym 14 lipca.

Ojciec Swięty przyjmując jenerała Dumont w rocznicę koronacyi swojej miał długą z nim rozmowę, w której powiedział mu, że dochody z pozostałych szczątków kościelnego państwa połączone ze świętopietrzem, które napływa zawsze z różnych części katolickiego świata, wystarczyłyby na opędzenie dzisiejszych potrzeb jego rządu, gdyby Włochy płaciły regularnie część długu przypadającą na dawne prowincye papieskie, jak się do tego uroczyście zobowiązały były wobec Francyi. Papież dodał, że ponieważ jednak niszczać się nie chcą, będzie sam wkrótce przymuszony oświadczyć urzędownie wśród konsystorza, w allokucyi do świętego kolegium, że jeśli znajduje się w konieczności wyciągania ręki do katolickiego świata, a pomimo to nie jest w stanie uczynienia zadość wszystkim przyrzeczeniom swoim, dzieje się to z winy Francyi, która zagwarantowawszy uroczyście wypłaty części długu publicznego przez rząd włoski, nie umie teraz lub nie chce zniewolić rządu tego do dotrzymania słowa. Jenerał Dumont pospieszył zatelegrafować treść rozmowy tej do Paryża, zkąd, jak zepewniają, posłano natychmiast do Florencyi inną notę telegraficzną w kształcie *ultimatum* względem sum należących się Papieżowi. Zdaje się, że depesza takowa wielce poskutkowała, albowiem w tydzień później hr. Sartiges wypłacił rządowi papieskiemu w imieniu włoskiego trzy miliony franków na konto należytości.

W urzędowych kołach tutejszych zapewniają, iż baron Meysenbug obiecał Papieżowi, iż rząd austryacki dążąc do zupełnego rozdziału kościoła i państwa zostawi Jego Świętobliwości inicyatywę wyboru i nominacyi biskupów w całem Cesarstwie. Rozdział kościoła i państwa ma się stać jedną z najżywotniejszych kwestyj, jakie roztrząsane będą na przyszłym soborze powszechnym. Wielu biskupów obstaje za rozdziałem, przeświadczywszy się, że kościół katolicki jest dzisiaj stokroć swobodniejszym w krajach protestanckich jak Anglia i Zjednoczone Stany, gdzie najmniejszego związku z państwem nie ma, jak pod rządami wrzekomo katolickiemi, kędy pozbawionym będąc swobód jakich używa w pomienionych krajach zachował wszelako z państwem stosunki, co mu raczej na złe jak na dobre wychodzą i o niezliczone go szkody przyprawiają. Tak tedy samą siłą wypadków i koniecznością sytuacyi sprawa rozdziału kościoła i państwa, jedna z najdrażliwszych i najgroźniejszych, jakie od kilku wieków poruszano, wprowadzoną zostanie na widownią tegoczesną.

Oboz na „Błoniach Hannibala“ w bardzo niepomyślnych znajdował się warunkach. Na górnej tej płaszczyznie wystawionej na walkę żywiołów ciągłe dżdże i nawalnice, jakie mamy od trzech tygodni, groźne za sobą pociągnęły skutki. Grunt wszędzie porozmakał a „Błonia Hannibala“ stały się bagnem, na którem wojsko obozować musiało. Na półpięta tysiąca ludzi było sześciuset chorych żołnierzy, a dezercye nie ustawały. Papież podczas odwiedzin swoich, gdzie mu przyszło nabożeństwo odprawiać wśród piorunów bijących w obóz i pod potokami dżdżu co ołtarz zalały, mógł jako naoczny świadek ocenić położenie wojska. Dał tedy rozkaz, aby obóz niezwłocznie był zwiniętym. Manifestacya ta wojenna bez pożytku jak się zdaje, kosztowała przeszło 150 tysięcy szkudów, (1,650.000 fr.). Papież dnia te-

go kiedy obóz zwiedzał, nie zaprosił oficerów na obiad do Grottaferrata. Wspaniała zatem uczta na 60 osób, którą przygotowano w klasztorze bazylianów, zmarnowaną także została.

Admirał Persano bawi w Rzymie, a policya papieska, która od czasu jakiegoś gorączkową czynność rowija i dorównywa najgorliwszym w Europie, nie zaczepiała dotąd wodza, który Ankonę bombardował. Porażka pod Lissą stała się dlań tarczą w oczach papiezkiego rządu.

Liberaliści rzymscy złożyli baronowi Arnimowi d. 3 lipca adres do króla Wilhelma z prośbą, ażeby był niezwłocznie przesłany do Berlina. Adres ten brzmi jak następuje:

„Najjaśniejszy Panie,

„Rocznica zwycięztwa, które było początkiem, politycznego zmartwychwstania Niemiec a przyczyną powiększenia królestwa włoskiego, powitana jest z niewymowną radością przez wszystkich Rzymian.

„W dniu tym, który zapisan na wieczne czasy w dziejach najświetniejszych tryumfów i który przyłączy twe imie do imienia wielkiego Fryderyka, zapominamy na chwilę o opłakanem naszem położeniu, ażeby uczcić Waszą Król. Mość radosnem wiwatem.

„Najgorętsze życzenia, jakie Ci przesyła na dniu tym lud rzymski jest, aby pod mądrym twoim przewodem szlachetna Ojczyzna Niemiecka dostąpiła w zupełności swego celu i wzniosła się do tej bezwzględnej wielkości, która nie zazdrości i nie przeszkadza swobodnemu rozwojowi innych ludów.

„Spodziewamy się, iż wielkoduszna Giermania nie zapomni współczucia Rzymian ani modłów, jakie wznoszą nieustannie za jej pomyślnością, i że wzmocnienie się i wzrost jej potęgi będą równie płodnemi dla nas w błogie następstwa jak pamiętne zwycięztwo odniesione dwa lata temu przez waleczne wojsko Twoje, a które stało się jednym z najdzielniejszych czynników upragnionego oswobodzenia włoskich prowincyj.

„Niech Bóg przedłuży jak najbardziej życie Waszej królewskiej Mości na chwałę twego rodu, na pomyślność Niemiec i na podziw i uwielbienie całej Europy!“

„D. 3. lipca 1868

„Rzymianie“

Wiedeń 20 lipca. *Wiener Zeitung* zamieszcza rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych z 10go lipca 1868, tyczące się przeprowadzenia ustawy z 19go maja co do zaprowadzenia politycznych władz administracyjnych w królestwach i krajach reprezentowanych w Radzie państwa, według podziału na polityczne urzędy powiatowe, z oznaczonemi miejscami urzędowemi.

Namiestnicy i prezydenci krajowi, wraz z im podwładnymi władzami krajowemi i starostwami powiatowemi mają swoją działalność urzędową na podstawie ustawy z 19go maja b. r., 31go sierpnia 1868 rozpocząć.

W królestwie Czeskiem i w uksiążęconem hrabstwie Tyrolu, wyjątkowo jest zachowanem przydzielanie interesów namiestnictwa urzędnikom, którzy poza siedzibą namiestnictwa wyznaczeni do tego będą według §. 9 ust. z 19go marca r. b.

Co do Galicyi, która w tym podziale nie została wykazaną, równie jak Salzburga i Krainy, czytamy poniżej następujące rozporządzenie ministra spraw wewnętrznych:

Jego C. K. Ap. Mość najwyższem postanowieniem z 8go czerwca b. r. najłaskawiej zarządzić polecił, aby w królestwie Galicyi i Lodomeryi, wraz z księstwami Oświęcimskiem i Zatorskiem i W. Księstwem Krakowskiem, dalej w Księstwie Salzburskiem i Krainskiem, według rozporządzeń ministeryum państwa z 23go stycznia 1867 (dz, ust. p. Nr 11), z 15go stycznia 1867 (dz. ust. p. Nr 13) i 3go lutego 1867 (dz. ust. p. Nr. 22), urzędy powiatowe wyznaczone jako polityczna władza administracyjna pierwszej instancyi, według osnowy §. 11go ustawy z 19go maja b. r. (dz. ust p. Nr 44) otrzymały nazwę starostwa powiatowego (Bezirkshauptmannschaften), a na czele tych władz stojący powiatowi naczelnicy, jeśli im nie przysłuża wyższy charakter urzędowy tytuł starostów powiatowych (Bezirkshauptmann) przyjąć mają.

Podział na powiaty tychże krajów (Galicyi i Lodomeryi, Salzburga i Krainy), w poprzednich rozporządzeniach oznaczony, a rozporządzeniem ministerstwa stanu z 5go marca 1867 ogłoszony, ma być dalej zachowany na podstawie §. 10go ustawy z 19go maja b. r. Obsadzenie miejsc służbowych w myśl ustawy z 19go maja b. r., ma być zarządzane w miarę wydawanych nominacyj.

Giskra w. r.

— Wiedeń, który pomimo letniej pory w ubiegłym tygodniu zgromadził ministrów trzech gabinetów, gdyż ważne sprawy się ważyły, znów powrócił do zwykłej o tym czasie ciszy politycznej. N. Pan odjechał do Ischl. Bar. Meysenbug po powrocie swym z Rzymu, mając dłuższą rozmowę z kanclerzem, po swej trudnej i niewdzięcznej misyi, pojechał używać udzielonego mu urlopu. Jego odwołanie zadowolnieniem napełnia organa wiedeńskie. Jeden to więcej tryumf „nowej ery“. Kanclerz podobnie opuścił stolicę, udając się do Gastein. Br. Beust odbywa podróż w towarzystwie ministra Bergera i kilku radzców ministeryalnych odprowadzających go; w Salzburgu był witany przez burmistrza i radnych. Nowy deputowany Wiednia Dr Giskra udał się do swoich dawnych wyborców do Berna, gdzie podobno przykre wywołało wrażenie, że przekładał minister wybór stolicy nad mandat z swojego rodzinnego miasta. Podróż ministra spraw wewnętrznych ma zapewne za cel uśmierzenie tego wrażenia, a może wpłynięcie na nowy wybór; gdyż podobno zniechęcone umysły Berneńczyków zamierzają, z pominięciem politycznych znanych osobistości, wybrać mieszczanina czystej krwi.

Jaki natomiast rezultat pozostał z ostatnich narad ministeryalnych, o tem milczą dzienniki wiedeńskie. Sprawa ustawy wojskowej daje tylko pole do dość gwałtownej i rozwlekłej polemiki między organem wojskowości *Der Kamerad* a *Debatte*. Znane są stosunki tego ostatniego dziennika z ministerstwem węgierskiem, jak z drugiej strony wiadomo, że *Kamerad* czerpie natchnienia z wysokich sfer wojskowych. Stanowcze przeto występowanie *Kamerada* przeciw dualizmowi armii świadczy, że zmiany komisyi sejmowej peszteńskiej i dążenia stronnictwa Honwedów spotkają opór w sferach, które jakkolwiek wiele z swego wpływu utraciły, przecież mają zawsze przeważny głos w sprawach armii.

Jeszcze sprawa nowego tytułu monarchii nie przestała zajmować dzienników. Jeźli organa przedlitawskie a raczej austryackie według nowej nazwy, oswoić się nie mogą z myślą, że historyczne miano państwa ustępuje przed nową nazwą tak dobrze oddającą myśl dwoistości monarchii; jeżli pomimo nowej ery jest coś co razi przypomnieniem, jak gdyby ktoś dobrowolnie arystokratycznego nazwiska swego rodu się zrzekał — to i z drugiej strony Litawy tytuł nowy niezupełnie zadawalnia. *P. Naplo* zastrzega się, że źle zostało przetłómaczone słowo Monarchia na „birodalom“, gdyż słowo to ma inne znaczenie. Niejesteśmy kompetentni do rozstrzygania kwestyj lingwistycznych węgierskich, ale sądzimy, że Węgrzy w każdym razie nie mają przyczyny niezadowolenia.

W Peszcie wielki niepokój wzbudziło zniknięcie prezesa centralnego wydziału towarzystwa honwedów Ludwika Beniczkego. Otrzymał on list bezimenny wzywający go na miejsce oznaczone, jakoby od umierającego honweda z r. 1849, który pragnął Benickemu złożyć przed śmiercią ważne dokumenta. Beniczky udawszy się na to wezwanie, dotąd niepowrócił. W parę dni później otrzymał honwed Dulovits list z znakiem pocztowym Buda, w którym było napisane, że ponieważ Beniczky był szkodliwym dla sprawy honwedów, z tego powodu wczoraj żyć zaprzestał i że podobny los czeka i innych, którzyby nieprzyjaźnie występowali w sprawie honwedzkiej. Morderstwo nie zostało jeszcze wykrytem i sprawdzonem — wszelkie jednak takowego prawdopodobieństwo wznieca oburzenie i popłoch. Nigdy mniej niemożna się było spodziewać teroryzmu i morderstw politycznych, jak w obecnej sytuacyi Węgier. Użycie takiej broni może tylko zaszkodzić sprawie, która już do takich doszła rezultatów. Wpływ tego wypadku, jeźli morderstwo zostanie sprawdzonem nieomieszka dać się uczuć przy przyszłych wyborach, a kto wie czy nie w znaczeniu reakcyi przeciw skrajnym stronnictwom; nieprzypuszczamy bowiem, aby silne stronnictwa polityczne Węgier uległy pod teroryzmem tego rodzaju.

Na sejmie peszteńskim Macellarin gwałtownie występując przeciw konstytucyi, interpelował całe ministeryum w sprawie procesów wytoczonych uczestnikom w demonstracyach w Blasendorf. Minister sprawiedliwości odpowiedział, że śledztwo jest w biegu; gdyż zaczepki przeciw konstytucyi i jedności państwa, nie mogą uchodzić bezkarnie. Następnie toczyły się rozprawy nad poprawką Tiszy, która po długiéj dyskusyi odrzuconą została 197 głosami przeciw 93. Dnia następnego tj. 18 b. m. przyjęto nie zmienione resztę paragrafów ustawy o ściąganiu podatków i dodatkowy artykuł prawa stęplowego.

— W Pradze wszystko idzie jednym torem, procesa drukowe i zebrania, zakazane meetingi i konfiskaty dzienników. *Politik*, która jakeśmy donieśli, ma zamknąć swe wydawnictwo, ma być zastąpionym przez nowy dziennik *Opposition*. Książę Gramont ambasador francuski w przejeździe zatrzymał się w stolicy czeskiéj cztery dni; jakkolwiek pobyt jego okryty był ścisłem incognito nie przypuszczają, aby tylko go tam zatrzymywało zamiłowanie turysty do zwiedzenia pięknéj nadmołdawskiéj stolicy. Tak jak wycieczka ks. Napoleona do Pragi może to być wskazówką, że Francya chce się zbliska przekonać o stosunkach czeskich, zapewne w celach pojednawczych.

Kardynał arcybiskup Schwarzenberg wydał list pasterski stanowczo naganiający nowe ustawy konfesyjne, a podpisany przez wszystkich biskupów czeskich.

— Poseł sejmowy i opat klasztoru Benedyktynów w Kremsmünster Augustyn Reichuber zamianowany został zastępcą marszałka krajowego w Austryi górnej.

O zmianach niektórych namiestników obiegają następujące pogłoski: na namiestnika górnej Austryi ma być zamianowany teraźniejszy naczelnik krajowy Karyntyi hr. Hohenwarth, jak dodaje *Sonn. u. M. Ztg* klerykalny najczystszej wody. Jego miejsce w Karyntyi ma zająć radca namiestnictwa br. Kübeck z Gorycyi. Do Szląska ma powrócić dawniejszy namiestnik br. Pillersdorf, a o miejsce hr. Choryńskiego p. Lasser namiestnik Szląska ma się usilnie starać. Br. Bacha zastąpi w Tryeście radca dworu Ceschi, chociaż jako kandydata mianują także Wüllersdorffa. Kellersperg i Poche zostają jeszcze na dawnem miejscu.

Ta sama *S. u. M. Ztg* donosi, że wydano następującą notę urzędową: „br. Meysenbug miał z Rzymu przywieść oświadczenie, że kurya rzymska niepozostawi bez odpowiedzi ostatniej noty protestującej. Według udzielonych mu wyjaśnień ta odpowiedź obliczoną być ma nie w celu ponownego wystąpienia przeciw ustawodawstwu, ale ma mieć znaczenie zastrzeżenia się wyraźnego przeciwko zarzutowi, jakoby napomnienie do obowiązków sumienia dochodziło aż do rozwiązania z posłuszeństwa państwu. W ten sposób spór ma być sprowadzony na pole teoretycznego konfliktu a odjętą mu zostanie bezpośrednie praktyczne znaczenie.“

— W procesie o zdradę stanu skazanym został prawnik czeski Pacak na 15-letnie ciężkie więzienie. Według doniesień czeskich dzienników czternaście procesów o zdradę stanu ma być wytoczonych z powodu różnych demonstracyj.

— W Tryeście spokojność nie została zamąconą żadnemi nowemi zbiegowiskami, choć naprężenie między ludnością słowiańską a włoską nieustępuje. Jutro podamy kilka szczegółów z zaszłych tam wypadków. Tu tylko zamieszczamy wyjaśnienie dyrektora policyi Bassegia, które mówi, że jak się okazuje z dochodzeń komisyi z Rady miejskiej przez magistrat wyznaczonej, pierwsza zaczepka wyszła od policyi, przeciw spokojnie przechodzącemu, który uderzeniem lufą w głowę został obalony. Straż policyjna, oddział straży cywilnej i milicyi terytoryalnej, przez policyę dowodzony, bez poprzedniego zawezwania zrobiły zbyt niestety szczodry użytek z broni i w najstraszliwszy sposób srożyły się przeciw ludowi, któremu z planu wszelkie wyjście odcięto. Organa policyjne dawały ognia, poczem rzuciły się na lud z bagnetem i pałaszem. Wiele nastąpiło zranień. Syn pewnego kupca został na miejscu. Nie przedsięwięto żadnych środków, aby strasznemu nieszczęściu zapobiedz.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 20 lipca. Niezwykle ludnie zapełniły się wczoraj Swoszowice: pojazdami, omnibusami, dorożkami i wózkami kilka tysięcy osób przybyło tam z Krakowa na wycieczkę. Początek dobrze wróży na przyszłość. Wprawdzie wiele osób w przewidywaniu, że gospoda miejscowa nie przygotowana należycie na liczne przyjęcie, zaopatrzyło się w przekąskę, lecz i w miejscu dostać można było jadła i napitku, a gdyby się przekonano, że te wycieczki częściéj powtarzać się będą, niewątpliwie przedsiębiorca p. Reman, niegdyś dzierżawca ogrodu Strzeleckiego w Krakowie, postarałby się i o więcéj. Muzyka wojskowa uprzyjemniała te odwiedziny w Swoszowicach, a ze zmrokiem puszczono wcale udatne ognie sztuczne, sporządzone przez młodego chłopca, syna podupadłéj rodziny, który usiłował tem przedstawieniem swojéj sztuki przynieść jakąś korzyść matce i drobnemu rodzeństwu. Kwesta dobrowolnie zebrana nie przyniosła zapewne obfitego plonu, bo publiczność nie wiedziała, że z tem widowiskiem łączył się cel miłosierny.

— Z powodu doniesienia naszego o wypadku zaszłym w piątek na kolei północnéj, otrzymujemy drobne sprostowanie nie zmieniające natury niebezpiecznéj samego wypadku i przyczyny jego, którą było niewykończenie roboty przy zastąpieniu starych szyn nowemi, a mianowicie: że wypadek wyskoczenia lokomotywy zaszedł między Krzeszowicami a Trzebinią w pociągu idącym około 10téj rano do Krakowa, tudzież że naczelnik stacyi w Krakowie nie może być za to odpowiedzialnym, gdyż do niego należy tylko porządek ruchów, nie zaś dbałość o bezpieczeństwo i całość drogi; wreszcie, że dzwonków ostrzegawczych nie można było użyć, gdyż ich nie ma. Dla czego jednak nie ma, skoro inne koleje a między niemi i galicyjska posiada ten ważny znak ostrzegawczy na domkach strażniczych? Czy kolej północna jest tak ubogą, że ją nie stać na dzwonki? Owszem przynosi ona wielkie korzyści i akcye jéj stoją wysoko, bardzo wysoko. Co się tyczy drobnych niedokładności w pierwszem naszem doniesieniu, nie można się im dziwić, skoro raporta telegrafowane o tym wypadku nadeszłe do Krakowa były również niedokładne, i dopiero urzędnik zesłany na miejsce powziął o nim dokładną wiadomość. Nie zmniejsza to ani odpowiedzialności winnych ani niebezpieczeństwa, szczęśliwie ominiętego nie przezornością ludzką, lecz zrządzeniem Opatrzności.

— W dniu jutrzejszym (we wtorek) ogłasza p. Laurenay Krakowianin, koncert na skrzypcach z współudziałem amatorów w sali redutowej. Koncertant odegra wielką fantazyą „Souvenir de Bellini“ p. Artot, Waryacye Beriota i Kujawiaka Kazimierza Łady. Prócz tego zapowiedzianą w koncercie jest muzyka na fortepianie, fisharmonice i śpiew.

— W sobotę około 6éj wieczorem topił się w Wiśle nieopodal od galarów, urządzonych dla wygody kąpiących się, uczeń gimnazyalny, blisko 15 lat mający. Właściciel galaru p. Ludwik Kruczkowski, zobaczywszy niebezpieczeństwo, rzucił się w ubraniu w wodę, i uratował tonącego. Ostrzegamy przy tej sposobności, aby młodzieży bez dozoru osób doświadczonych nie dozwalać kąpieli w Wiśle, zwłaszcza podczas wyższego stanu i mocnego prądu wody.

— W sobotę po południu powstał pożar w pobliskich Raciborowicach w domu włościańskim, gdzie po pijatyce i bitce zapuszczono ogień przez nieostrożność. Spaliła się obok tego stodoła oraz dom sąsiedniego wieśniaka. Dalszemu szerzeniu się ognia przeszkodzili ludzie dworscy, którzy sami jedni na wezwanie dzierżawcy pobiegli ratować, a między temi odznaczyli się gorliwością Teofil Krzyszkiewicz, Stanisław Mazur oraz dziewka Mazurka. Wójt miejscowy nietylko sam z podpartemi rękami przyglądał się pożarowi, lecz wstrzymywał jeszcze spieszących na ratunek. Narzędzi ogniowych nie było a sikawka zepsuta.

— **Myślenice** d. 18 lipca.

Wydział Rady powiatowej myślenickiej, na posiedzeniu dziś odbytem uchwalił jednogłośnie zanieść petycyę do prezydium Sądu wyższego w Krakowie i ministeryum sprawiedliwości, o nadanie posad przy sądach z powodu mającej nastąpić organizacyi sądów, wyłącznie rodakom, bo jak codzienne doświadczenie uczy, niekrajowcy dokładnie języka polskiego nie posiadają. Zarazem uchwalił Wydział Rady powiatowej zawiadomić o tem Wydział krajowy.

— **Gorlice** 17 lipca.

(*P.*) Na posiedzeniu pełnej Rady powiatowej w Gorlicach d. 16go b. m. dopełniono wyborów zastępcy prezesa tejże Rady i członka Wydziału w miejsce wystąpionych p. Edwarda Miłkowskiego i X. Marcellego Żabickiego. Bezwzględną większość głosów otrzymali p. Antoni Szczepański, sędzia powiatowy na zastępcę prezesa i X. Tomasz Jaszczur na członka Wydziału. Wybór ten był bardzo pożądanym, zwłaszcza, że p. Szczepański będąc już na pierwszem posiedzeniu na tę godność wybranym, jedynie dla nawału zatrudnień urzędowych przyjęcia jej odmówił.

— **Krynica** d. 17 lipca.

Od chwili otwarcia tegorocznej pory zdrojowej aż do 15go lipca, przybyło dla leczenia się 354 rodzin, składających się ze 786 osób; między któremi 185 osób z Królestwa Polskiego i krajów zabranych. Kąpiel mineralnych wszelkiego rodzaju rozsprzedano także do 15go b. m. 4704.

Wody mineralnej krynickiej i słotwińskiej rozesłano dotychczas przeszło 42,000 flaszek, a to nietylko do wszystkich miast Galicyi, Królestwa Polskiego, Podola, Wołynia, ale tego roku po raz pierwszy i do Prus i Niemiec.

Z lekarzy udzielają rady lekarskiej: Dr Zieleniewski lekarz rządowy zakładu miejscowego, tudzież Dr Aleks. Kremer, Dr Blatteis, obaj z Krakowa, i Dr Roth ze Staszowa. Oprócz tego bawią tam Dr Wodnicki z Będzina i Dr Pärentrayer z Podola rosyjskiego.

Jest tu teatr polski pod dyrekcyą p. Łobojki, którego towarzystwo dramatyczne dotychczas siedm dało przedstawień.

Jakkolwiek pomieszkania w budynkach skarbowych zupełnie już są zajęte; wszakże wobec zwiększonej na ten rok liczby domów prywatnych, przeznaczonych na pomieszkania dla gości zdrojowych, znajduje się jeszcze dosyć pokoi gościnnych do wynajęcia. Poczta osobowa regularnie (co tydzień 20 wozów) ze stacyi kolei żelaznej w Bochni, codziennie, a w niedzielę, wtorek i czwartek dwa razy dnia do samego zakładu w Krynicy przyjeżdżająca, tudzież, otwarcie stacyi telegraficznej, obok pogody sprzyjającej, wpłynęły znakomicie na ułatwienie podróży do Krynicy, i przyczyczyniły się do zwiększenia liczby gości tak dalece, iż w porównaniu z rokiem przeszłym, o tej samej porze bawi tam dwa razy tyle co w zeszłym roku.

— Doniosła była *Gaz. Narod.*, że podczas nabożeństwa w kościele katedralnym we Lwowie z powodu odwiedzin nuncyusza apostolskiego, ściągnięto z palca kanonika gr. kat. X. Malinowskiego pierścień, kiedy go całowano w rękę, i że sprawcę schwytano. Otóż wykazało się, że X. Malinowskiemu nie zginął w kościele pierścień, lecz że tenże nie miał go wcale na palcu, a sprawcą mniemanym był pewien porządny obywatel lwowski, który myśląc, że X. Malinowski jest nuncyuszem, całował go w rękę. Aresztowany jako złodziej, odprowadzony pod strażą do policyi, rozchorował się ze wstydu.

— Dwóch kolonistów ze Stryjskiego przyniosło do Lwowa starożytne strzemie złote, znalezione przy oraniu roli i otrzymali za nie w urzędzie menniczym 238 dukatów w złocie.

— **Lwów** 18 lipca.

(z) Przygotowują się tutaj dwa ważne wydawnictwa naukowe. Na uczczenie pięćsetletniej rocznicy nadania statutu wiślickiego przez Kazimierza Wgo, powzięto zamiar wydania dzieła pomnikowego, mającego zawierać historyczny opis miasta Lwowa z wyszczególnieniem znajdujących się tutaj zabytków archeologicznych, których znaczna część w zaniedbaniu ubolewania godnem pozostaje. Dzieło to, którego pierwszy pomysł podał i szczegółowy plan wypracował p. Kunasiewicz, wychodzić będzie zeszytami pod kierownictwem p. Mieczysława Potockiego, członka Tow. nauk. krak. i konserwatora zabytków starożytniczych. Na jego wezwanie najznakomitsi pisarze mają wziąść udział w tem wydawnictwie, którego celem z jednej strony uczczenie pamięci Kazimierza Wgo, z drugiej przechowanie starożytniczych pomników miasta Lwowa, tak w opisie jak i w dołączonych do dzieła fotografiach dużego rozmiaru. Plan całego dzieła jest następujący: Dział pierwszy obejmie dzieje miasta Lwowa, jego początku i wzrostu, aż do obecnej chwili. Dział drugi ma obejmować topografię miasta, opis ulic, rynku z ratuszem, przedmieść, z dołączeniem wymiarów miejscowości i znaczniejszych budowli. W dziale trzecim ma być umieszczony opis i dzieje zakładów naukowych, jako to: uniwersytetu i połączonej z nim biblioteki i gabinetów, wraz z ogrodem botanicznym, dalej, instytutu technicznego, Zakładu nar. im. Ossolińskich, wreszcie szkół gimnazyalnych, realnych, ludowych i nowo założonej szkoły przemysłowej. Dział czwarty będzie obejmował opis kościołów z ich archiwami i pomnikami. Gdy gruntowne opracowanie każdego z powyższych działów wymaga pióra autorów specyalnie oddających się przedmiotom w rzeczonych działach objętym, przeto praca ta została rozdzieloną pomiędzy kilkunastu najwłaściwszych w każdym przedmiocie pisarzy. Illustracyj dostarczyć ma zakład fotograficzny p. Szajnoka. Komitet wydawniczy w tym celu zawiązany, ma się zająć ogłoszeniem przedpłaty, mianowaniem po powiatach opiekunów popierających rozpowszechnienie wydawnictwa. Sama już wyszczególniona powyżej treść dzieła dostatecznie określa cel i wagę wydawnictwa; a przy współpracownictwie wezwanych do udziału znanych pisarzy, nie można wątpić, iż odpowie ono swemu zadaniu i uczci godnie pamięć wielkiego króla.

Drugiem ważnem wydawnictwem naukowem, które ma się rozpocząć skoro tylko przedpłata dostarczy zasobów, jest: *Encyklopedya do krajoznawstwa Galicyi przez Antoniego Sznejdera*. Ma ona zawierać dokładny opis Galicyi pod względem historycznym, topograficznym, agronomicznym, handlowo-przemysłowym, hidrograficznym itd. W osobnych zaś zeszytach mają być dodawane nieogłoszone dotąd dokumenta objaśniające statystykę kraju, dyplomy, przywileje, wykazy ludności i tym podobne wiadomości do wyjaśnienia zawartych w dziele opisów potrzebne. Liczne materyały przez długi przeciąg lat przez p. Sznejdera z wielką skrzętnością zbierane, mają być naukowo opracowane i systematycznie ułożone.

— D. 16 lipca odbył się w Warszawie ślub p. Pawła Popiela, profesora tamecznéj Szkoły Głównéj, syna p. Pawła Popiela, konserwatora zabytków budowniczych w Krakowie i Emilii z hr. Sołtyków, z panną Maryą Zamoyską, córką hr. Augusta Zamoyskiego i Elfridy z hr. Tyzenhauzów. Błogosławił nowożeńcom X. Wincenty Popiel biskup płocki, stryj pana młodego.

— W Metz wyleciała w powietrze d. 17 lipca szkoła pirotechniczna przy szkole politechnicznéj. Ogień stąd powstały ogarnął szkołę politechniczą. Nikt jednak nie zginął.

— Poseł turecki przy dworze pruskim Aristarchi bej, który przebywa w willi swojéj w Biebrich w Nassauskiem, wszedł 12go lipca do ogrodu książęcego z cygarem w ustach. Jeden ze sług ogrodowych przyskoczył do niego i uderzywszy go, wytrącił mu z ust cygaro. Oddalono zaraz służącego i oddano pod sąd za obelgę, a prezydent pruski w Nassau osobiście posła przeprosił. Iluż innych mniéj protegowanych spotykała już dawniéj taka zniewaga, zanim przypadkiem dotknęła nietykalną osobę posła?

— *La Liberté* utrzymuje, że stan cesarzowéj Karoliny Mexykańskiéj z każdym dniem jest niebezpieczniejszy.

— Dnia 18 i 19go lipca pogoda, w nocy z 19go na 20ty zachmurzyło się zupełnie. Termometr 18go doszedł do + 22°,8 od + 11°,3 R., zaś 19go do + 23°,4 od + 13°,2 R. Barometr w ciągu tych dni szedł ciągle na dół; dnia 20go lipca o godzinie 6éj rano wskazywał on 328''',61, termometr zaś + 15°,4 Reaumura. Wiatr w ciągu tych dni wschodni, przeszedł ostatniéj nocy na zachodni słaby.

— We wtorek dnia 21 lipca, Śgo Daniela proroka i Śtéj Praksedy panny.

Sprawy sądowe.

(*Dziwotworny proces*). Niedawno w całym składzie Rządzącego Senatu w Warszawie wprowadzony i stanowczo osądzony został proces, co więcej zakrawa na ładną bajeczkę z tysiąca i jednej nocy niźli na poważną sprawę nad którą już od wieku przeszłego sędziowie suszyli sobie głowy i tracili drogie życia godziny. Sprawa ta prowadzona od lat kilkudziesięciu przez Kiewliczów przechodząc różne koleje, znalazła zuchwałych popleczników, którzy wziąwszy ją pod swój kierunek, obiecywali jej zupełny tryumf; wszakże trudno dopatrzyć na czem gruntowali swoje nadzieje, skoro przejrzane z uwagą dokumenta powinny im były otworzyć oczy i przekonać, iż cała ich osnowa polegała na jakiemś fantastycznem tle, nie mającem żadnego oparcia, żadnej podstawy, żadnego fundamentu i najmniejszego podobieństwa do prawdy.

Przedmiot sprawy stanowiło *siedm jezior*, z których najobszerniejsze zwane *Surpiłły* ćwierć mili rozległe, 470 włók dawnych litewskich lasu z przyległa puszczą *Przywałki*, z kilkunastu wsiami, wreszcie z prawem użytkowania z jezior *wigierskich* i wstępem do nich wielkiemi niewodami.

Już taka niesłychana przestrzeń lasów, jezior i ziemi nasuwała konieczną wątpliwość co do prawdziwości pokładanych przez stronę pomienioną dokumentów; wszakże wątpliwość ta znika, ale znika zupełnie kiedy im się z blizka przyjrzymy.

Wedle złożonych i drukiem ogłoszonych głosów obrończych, protoplastą Kiewliczów miał być *Krzysztof*, kasztelan sandomierski, który około r. 1300 miał nabyć pomienione ziemie, lasy i stawy, od kogo? Oto ni mniej ni więcej, tylko od *Gedymina W. Księcia litewskiego*, za 50,000 kop groszy litewskich.

Zaiste potrzeba posiadać nader małą znajomość historyi, a rozhukaną wyobraźnię poetycką, ażeby podobnym twierdzeniom uwierzyć.

Wszakże to z historyi, nie na poezyi, ale na dowodach opartej wiadomo, że aż do wstąpienia na tron polski Władysława Jagiełły; W. Ks. litewskiego, które w roku 1386 nastąpiło, ciągłe i nieprzerwane wojny pomiędzy Polską a Litwą panowały. Jestże więc podobieństwo do prawdy: aby kasztelan sandomierski szukał w dalekich niezmiernie stronach nabycia lasów kiedy całe Sandomierskie wówczas jeden prawie las stanowiło?! Kiewliczowie nie składając aktu nabycia lub przywileju nadawczego W. Ks. Gedymina do posiadania tych obszernych przestrzeni gruntów, wód i lasów z wieku XIVgo, coby jedyny dowód własności ich stanowiło, nie usprawiedliwiają również żadnym dokumentem, aby kiedy w pomienionych ziemiach, lasach i na jeziorach, na których miał być kiedyś wybudowany, a przez Krzyżaków zburzony zamek, mieszkali i takową w swojem posiadaniu dzierżyli. Dlatego celem zakrycia próżni półtrzecia prawie stulecia, przeskakują takową i przychodzą na raz jeden do przywileju Zygmunta Augusta w roku 1547 jakoby wydanego, w którym czytamy ustęp rażący i niepodobny do prawdy, mianowicie: jakoby Andrzej i Gabryel Kiewliczowie, wielcy pułkownicy, mieli w swoim pułku 600,000 (wyraźnie w dokumencie napisano literami), których stawili przeciw Maksymilianowi, pretendentowi do korony polskiej i z nim pod Byczyną walczyli. Po przeczytaniu takiego ustępu, nic nie pozostawało jak zniszczyć tak dziwny dokument, a nie produkować takowego Sądom i światu.

Ten to dokument mogący stanowić jedyną i prawdziwą zasadę, tudzież podstawę sprawy, wykazuje całą jej nicość. Jestże bowiem podobieństwo do prawdy, aby dwaj pułkownicy z przydomkiem wielcy taką siłą rozporządzali, kiedy wówczas cała Europa podobnej siły nie miała? Bitwa pod Byczyną nastąpiła w r. 1586; a więc dokument ów, mający stanowić podstawę do działania jako wcześniejszy, bo w roku 1547 wystawiony, nie mógł mówić o faktach, które w lat kilkadziesiąt po nim nastąpiły. Skoro więc ten dokument nosi na sobie cechę widocznego, dotykalnego, fałszu, przeto następne dokumenta, gdyby nawet były prawdziwe, upaść koniecznie muszą, bo wedle zasady prawnej: *quod nullum est in radice, nullum producit effectum.*

Kiewliczowie przedłożyli przy sprawie drzewo genealogiczne, w którem wywodzą znakomitość swojego rodu od r. 1450, w jednym zaś z dokumentów do r. 1300, a nawet do czasów Bolesława Chrobrego sięgają.

Pozwalamy sobie twierdzenie to podać w zupełną wątpliwość i nie przywiązywać doń najmniejszej wiary, bo nie przypuszczamy, iżby się ktoś znalazł w naszym kraju, który biegiem nieprzerwanego następstwa wyprowadziłby zdołał ród swój od lat 350, a cóż dopiero od lat 500, jak się tego domagali Kiewlicze! Wszak szlachta francuska, jedna z najdawniejszych w Europie, bo wywodząca rody swoje od wojen krzyżowych, nie posiada dawniejszej legitymacyi jak rok 1399; a Kiewliczowie, którzy w wojnach krzyżowych żadnego udziału nie mieli, mieliby od nich być dawniejsi? To się sprzeciwia nietylko historyi, ale prostej logice, do której mamy się prawo odwołać, skoro się na nią Kiewliczowie, choć nie *à propos*, w obronie swojej kilkakrotnie powoływali.

Z tego krótkiego przebiegu sprawy wynika, iż takowa była istnem złudzeniem i najoczywistszym fałszem, i dziwić się należy, iż się znaleźli ludzie, którzy nie wachali się poświęcić swe fundusze i pracę na jej przeprowadzenie. Wszystko to jest jedynie dowodem zupełnej nieznajomości historyi.

Rozebrane nader troskliwie i naukowo przez Prokuratora Senatu przedstawione dokumenta, sposobem porównawczym i z powołaniem się na fakta i daty historyczne żadnemu zaprzeczeniu nie ulegające, już same były więcej niż dostateczne do wykazania dopuszczonego i to na tak grubą skalę fałszu. Wszakże nie ograniczył się on na tym logicznym i historycznym wywodzie, ale posunął dalej jeszcze swoją troskliwość, postarawszy się o sprawdzenie najgłówniejszych dowodów środkami materyalnemi, jakie nauka chemii podaje, a które posłużyły do wykrycia dopuszczonego fałszu: złożone bowiem rzeczywiście stare i prawdziwe co do podpisów dokumenta, okazały się przygotowanemi na sztucznie wywabionych innej treści dokumentach.

(*W sprawie radcy nadwornego Schwaba*). Jak Sądy wiedeńskie szybko załatwiają śledztwa kryminalne, może posłużyć za przykład sprawa radcy nadwornego Schwaba, którego jak czytelnikom wiadomo, za różne oszustwa w Wiedniu aresztowano. Trzy tygodnie zaledwie minęło od tegoż uwięzienia, a już od dni kilku ukończono śledztwo i akta dotyczące prokuratoryi, która zepwne uzna za stósowne jeszcze w tym miesiącu końcową rozpisać rozprawę. Na radcy nadwornym Schwabie cięży to, że na podstawie sfałszowanych przez siebie dokumentów podniósł z słowacko-kroackiego Sądu sumę 15.000 złr. w obligacyach indemnizacyjnych, i pieniądze te użył na własne potrzeby. Aresztowany posiadał z czasów swego urzędowania pieczęć notaryalną po pewnym zmarłym notaryuszu, którą razem z innemi rekwizytami po nim pozostałemi, wziął do siebie do przechowania, i z pomocą tej to pieczęci sfałszował potrzebne ku temu dokumenta. Gdy odkryto oszustwo i radcy nadwornemu z tego tytułu śledztwo wytoczono, a urzędnik, który wypłacał Schwabowi wyżej wymienioną sumę, urgował go, aby niezwłocznie zwrócił nieprawnie podniesione pieniądze, wtenczas dygnitarz ten, w celu uśpienia i zaspokojenia natrętnego urzędnika, nowego dopuścił się oszustwa. Sporządził on akt zaniechania śledztwa, na którym sfałszował podpis sędziego, u którego w śledztwie zostawał, tudzież podpis prezydenta i protokólisty sądowego i z pomocą tego dokumentu starał się wykazać, że niewinnie miano go w podejrzeniu, jakoby obligacye indemnizacyjne w sposób nieprawny sobie przywłaszczył. Radcy nadwornemu Schwabowi i inne jeszcze zarzucają sprawki nie będące w powinowactwie z uczciwością i rzucające jaskrawe światło na charakter tak wysokiego dostojnika. W całości proces jest tego rodzaju, że zarzuty pod jakiemi aresztowany zostaje, wystarczają aż nadto aby postawić go w stan oskarżenia o zbrodnię oszustwa a na co kodeks austryacki naznacza karę od 5 do 10 lat ciężkiego więzienia.

(*W sprawie zamordowania ks. Michała.*) Z papierów znalezionych u aresztowanego w Belgradzie Tymoteusza Popowicza powzięły władze przekonanie, że w spisku mającym na celu zamordowanie ks. Michała i ustalenia tem samem nowego rządu w Serbii także Paweł Trifkowicz, Filip Stankowicz i Miłosz Jankowicz udział brali. Pierwszych dwóch aresztowano w Peszcie, ostatniego, który bawi w Austryi dotąd nie zdołano odszukać. Życzeniom konsula serbskiego, aby zarządzić ścisłą rewizyę w mieszkaniach Trifkowicza i Stankowicza, Sąd wiedeński niemógł zadość uczynić a to zpowodu, że aresztowani ani w samym Wiedniu, ni też w jego okolicy niemieli stałego zamieszkania.

W tym tygodniu odbędą się przed tutejszym c. k. Sądem karnym następujące końcowe rozprawy:

We wtorek d. 21 lipca: Rozalii Szumilańskiej o podrzucenie dziecka; Wojciecha Jureczka, Feliksa Odrzywolskiego, Jakóba Maślanki i wspólników, Ludwiki Piotrowskiej, wszystkich o kradzież. Franciszka Bydziaką o zgwałcenie.

We Środę d. 22 lipca: Wolfa Hallera o oszustwo Stanisława Sołka o kradzież, Tekli Bartkowiczownej o podłożenie dziecka.

We środę rozpocznie się zajmujący ze wszechmiar proces Wolfa Hallera o oszustwo. Rozprawa potrwa dni pięć, miejsce oskarżyciela publicznego zajmie prokurator Spławiński, obrońcy zaś oskarżonego Dr Machalski; rozprawie przewodniczyć będzie radca sądu krajowego Fijałkiewicz.

W *Czasie* z d. 19 lipca zaszła w druku omyłka, którą na tem miejscu prostujemy. C. k. Prokuratorya postawiła wniosek co do wymiaru kary, nie na 3 lata więzienia, lecz na lat 5, a to na podstawie §§ 140 i 142 a nie § 143 jak mylnie wydrukowano.

Przyjechali do Krakowa od 19go do 20go lipca.

HOTEL POLLERA: Edward Reichl kupiec z Wiednia, Władysław Brzeziński z Pałahiczy, Henryk Hempl kupiec z Frankfurtu, Maksymilian Bruk kupiec z Wrocławia, Józef Michałowski wł. dóbr z Łuczyc, Józef Poller nadporucznik z Gracu, Adryan Senderer z Londynu, Józef Lewin Dr med. ze Lwowa, Ludwik Schupina kupiec z Opawy, Leon Grodziński z Warszawy, Wiktor Bourlard ze Lwowa, Alfred Dellevi kupiec z Kassel, Władysław Mieroszowski właś. dóbr z Czech, Maksymilian Glajer pastor z Czermina, Stanisław Kotarski z Brzeska, Stanisław Ośmiałowski właśc. dóbr z Kongresówki, Marya Leszczyńska z Poznania, Jan Rudkowski z Sierszy, Teodora Wojakowska z Warszawy, August Herbst z Warszawy, Józef Goldini z Katowic, Aigner ze Szląska, Wilhelm hr. Arco wł. d. z Poznania.

HOTEL DREZDENSKI: Szczęsny hr. Koziebrodzki wł. d. z Bursztyna, Stanisław Rudnicki właśc. dóbr z Kongresówki, Feliks Doruchowski właś. d. z Kongresówki, Cezar Kleszczyński wł. d. z Kongresówki, Włodzimierz Przeracki wł. d. z Kongresówki, Franciszka Grudzińska wł. d. z Kongresówki, Jan Murawiew naczelnik z Rosyi, Fetulerrth Korf urzędnik z Rosyi, Hieronim Krzyżanowski radca z Warszawy, Walenty Pawłowski prezydent z Kielc, Adam Truszkowski z Kongresówki.

HOTEL POD RÓŻĄ: J. Neuhauser pułkownik sztabu inżynieryi ze Lwowa, Jakób Piotrowski z familią radca kolegialny z Odessy, Józef Döpfner pułkownik sztab. jingo ze Lwowa, Antoni Homin prof. gimn. z Kongresówki, Henryk Gorzechowski z familią, właś. dóbr z Kongresówki, J. Schindler pułkownik i dyr. artyl. ze Lwowa, Józefa Białkowska z Kongresówki, Antonina Kępińska z Kongresówki, Walenty Drohojowski urzędnik z Warszawy, Antoni Żarski z familią urzędnik z Odessy, Konrad Boliński urzędnik z Warszawy, Feliks Gniewosz wł. d. z Galicyi, Grzegorz Bajkowski urzędnik z Warszawy.

HOTEL SASKI: Magdalena Czechowiczowa z Galicyi, Albin Bucholtz z Warszawy, Anna Schutzowa wł. d. z Kongresówki, Wiktorya Dąbska wł. d. z Poznania, Wojciech Bandrowski prezydent miasta z Tarnowa, Jarosław Schultz wł. d. z Kongresówki, Julian Ślubowski właś. d. z Kongresówki, Zygmunt Rozenzweig wł. d. z Kongresówki, Zygmunt hr. Skurzewski wł. d. z Rogowa, Leokadya Mirzewska z Warszawy, Janusz Śliwiński z Warszawy, Gabryel Rulikowski z Warszawy, Antoni z Zakliczyna Jordan wł. d. z Galicyi, Stefan Rzewuski z Kongresówki, Aleksander Kietliński z Warszawy, Scholastyka Łastowiecka z Warszawy, Marya Dzierżanowska z Warszawy, Daniel Ruboch z Częstochowy, Anatazy Majzel z Kongresówki, Ignacy Muchowicz sekr. magistr. z Gorlic, Leon Grodzicki z Sanockiego, Tadeusz Chojecki wł. d. z Żurawna, Edward Okuń z Warszawy, Floryan Ziemiałkowski wiceprezes z Wiednia, Hargo Vitinghoff z Kongresówki.

TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH

w *Gasecie Lwowskiéj*.

Zawiadomienia: Sąd złoczowski Szymona Ginsberga o nakazie zapłacenia Samuelowi Süssermanowi sumy wekslowéj 180 złr. 80 cent.; kurator Dr Starzewski.

Zawezwania: Sąd w Żurawnie spadkobierców Jakóba Korczyńskiego w Żurawnie w d. 10 listopada 1866 bez testamentu zmarłego; zgłoszenie się do roku.— Namiestnictwo lwowskie Arona Jonasza Marca do powrotu w ciągu 6 miesięcy. — Powiat w Brodach Abrahama Pschaltera do powrotu w ciągu roku.— Sąd w Mikołajowie Piotra Borusowskiego spadkobiercę Andracha Borusowskiego w d. 14 grudnia 1857 r. zmarłego; kurator Tymko Kardasz. — Sąd w Niepołomicach Wiktoryę Kurdzielową o wniesieniu oświadczenia spadkowego po Franciszku Mięsie w d. 7 grudnia 1857 r. zmarłym; zgłoszenie się do roku; kur. Stanisław Strach.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Podajemy w całej osnowie tłomaczony z niemieckiego reskrypt Ministra rolnictwa do Towarzystw rolniczych w Przedlitawii, który rozbieranym był na zgromadzeniu Towarzystwa rolniczego lwowskiego dnia 5 lipca:

W budżecie państwa na rok bieżący zamieściło ministerstwo rolnictwa kilka nowych pozycyj, tyczących się kultury krajowej, których użycie o ile można staraniem jest pogodzić z potrzebami pojedynczych królestw i krajów.

Ponieważ ustawa finansowa na r. 1868 wkrótce wejdzie w życie, ministerstwo udaje się względnie tych punktów, które wszystkich Towarzystw rolniczych dotyczą, do tychże z prośbą o odpowiednie projekta i czynne współdziałanie, i zachowuje sobie co do innych bardziej specyalnych spraw niebawem z kolei odpowiednie zarządzić czynności.

Naprzód ministeryum rolnictwa wielką musi do tego przywięzywać wagę, aby przez zetknięcie się z delegowanemi Towarzystw rolniczych, w ustnym rozbiorze z jednej strony, najgłówniejsze życzenia i potrzeby Towarzystw rolniczych jasno postawione i materyalnej pomocy ze strony ministerstwa szczególniej wymagające punkta oznaczone były; z drugiej strony, ministeryum chce dokładnie dowiedzieć się w jakich kierunkach i formach toż na skuteczne i konsekwentne spółdziałanie Towarzystw rolniczych liczyć może.

Jest przeto zamiarem podobne zgromadzenie przy schyłku lata do Wiednia powołać. Liczba przez każde towarzystwo wysłać się mających delegowanych, i wszelkie bliższe szczegóły później będą ogłoszone. Przedewszystkiem wydaje się być potrzebnem przez uprzednie zawiadomienie o owem zgromadzeniu, jakoteż zaproponowanie najgłówniejszych punktów rozbioru, Towarzystwa rolnicze postawić w położeniu, przystąpienia do obrad, z pewnemi o ile być może wyświeconemi i przez rolniczą intelligencyą ich obrębu podzielanemi zdaniami.

Ministerstwo stawia ze swej strony uprzednio dwa tylko punkta rozbioru: *naprzód*, utworzenie rolniczych reprezentacyjnych organów, w pojedynczych krajach koronnych, jako przyboczna rada (*bajrat*) i jako pomocnicze organa dla ministeryum rolnictwa w kwestyach kultury krajowej; *powtóre* uorganizowanie praktycznie przeprowadzić się dającej statystyki kultury ziemi.

C. k. Towarzystwo zostaje prócz tego zawezwanem i ze swojej strony przed połową lipca takie punkta rozbioru sformułować i tu przedłożyć, które na spodziewanem zgromadzeniu, ze względu na pomieniony wyżej jego charakter nadawałyby się do dyskusyi.

Druga pozycya budżetu państwa tyczy się chowu bydła jak równie nagród za bydło stadne i robocze wraz z kosztami na sprowadzanie i wydatkami konkurencyi, jakoteż subwencyi za dobre utrzymanie buchajów.

Co się tyczy premiów należy, zdaniem ministerstwa, zaniechać całkiem medale, i tylko na nagrodach pieniężnych się ograniczyć, a te rozdawane być mają w miejscach konkursowych, corocznie zmienianych, a których liczba na każdy kraj ma być ustanowioną. Każda taka stacya konkursowa otrzymałaby 200 dukatów na 14 nagród od 10 do 30 dukatów wynoszących. W każdej okolicy oznaczą się rasy i mioty, które tam o nagrodę ubiegać się mają, a sądy do rozdawnictwa nagród złożone będą przeważnie z członków Towarzystw rolniczych, którzy znani są jako chodowcy bydła; ministeryum, od którego pochodzą nagrody będzie zastąpionem w sądzie nagrodowym przez delegowanego albo męża zaufania.

Ministeryum ma zamiar domagać się uposażenia na podobne nagrody w równej wysokości przynajmniej przez pięć po sobie następujących lat, ażeby skutki tego środka otrzymać można.

Co się tyczy subwencyi na utrzymanie dobrych buchajów, zamiarem jest podobnie postępować jak z istniejącemi już subwencyami za utrzymywanie dobrych ogierów prywatnych.

W duchu tych ogólnych zasad przeznaczono dla Galicyi ogółem 8500 złr. na nagrody w pięciu stacyach konkursowych, z których dwie na krakowskie a trzy na lwowskie c. k. Towarzystwo rolnicze rozdzielone być mają, dalej 600 złr. na subwencyę za dobre utrzymanie buchajów, z czego 200 pierwszemu a 400 złr. drugiemu Towarzystwu przypadnie.

C. k. Towarzystwo rolnicze zechce zatem pewne odnoszące się do tego projekta szczególniej co do miejsc konkursu ras mających być wynagrodzonemi, wysokości pojedynczych nagród, zasadniczego składu sądu nagrodowego, wreszcie względem sposobu użycia na dobre utrzymywanie buchajów sum przeznaczonych jak najrychlej tu przedłożyć.

Ministeryum rozporządzać będzie dalej uposażeniem 14,000 złr. na ulepszenie uprawy owoców wina i ogrodów, przyczem szczególnie nagrody i subwencye dla gmin za podniesienie uprawy owoców i na poparcie prób i podróży należy się mieć głównie na względzie. I w tej mierze zechce c. k. Towarzystwo z uwagi na stosunek swego obrębu do ogółu tej połowy państwa i na specyalne potrzeby kraju właściwe postawić wnioski.

Wiedeń 13 czerwca 1868 r.

Hr. Alfred *Potocki*.

Drugi reskrypt również przez Towarzystwo rolnicze odebrany brzmi następnie w przekładzie z niemieckiego:

Ministeryum rolnictwa wielką do tego przywięzuje wagę; aby przed ułożeniem budżetu na rok przyszły powziąść zdania Towarzystw rolniczych, które gałęzie kultury krajowej według danych stosunków najrychlej na pierwszem miejscu materyalnego wsparcia ze strony ministerstwa potrzebują, i jakiem uposażeniem potrzebie tej zadość uczynionem być może.

Uprasza się przeto Towarzystwa, aby do połowy miesiąca sierpnia umotywowane wnioski w tym kierunku z troskliwem uwzględnieniem specyalnych stosunków w kraju i już gdzie indziej użyć się mających wsparć, tu przedłożyło.

Wiedeń 13 czerwca 1868 r.

Hr. Alfred *Potocki*.

(Nadesłane.)

Wydawane w Bawaryi przez praktyczne towarzystwo chodowli ogrodów, czasopismo *die Frauendorfer Blätter* pisze co następuje o bydlęcym proszku korneuburgskim, o którym tak często prawie wszystkie niemieckie dzienniki wspominają:

Między wszelkiemi znanemi i zachwalanemi środkami do leczenia i zapobiegania chorobom naszych zwierząt domowych, Korneuburgski proszek bydlęcy słusznie zajmuje jedno z pierwszych miejsc, tak ze względu swego szczęśliwego składu; jako też dla wielokrotnych, doświadczonych, pomyślnych skutków. Daremnie oglądałby się gospodarz za jakim środkiem, któryby tak jak ten swem działaniem poruszył każdą czynność zwierzęcego ciała, a zawsze tam trafiał skutecznie, gdzie się należy; gdzieby znalazł kto taki środek, któryby tak jak ten z jednej strony łagodząco, chłodząco i uspakajająco, a z drugiej rozwalniająco działał, już to na wszelkie wydzielania polepszająco, to znowu ożywiająco, łagodząco i wzmacniająco działał, który z żołądka wciska się w cały proces trawienia porządkuje go i reguluje, powiększając zarazem czynności systemu naczyń i polepszając mięszanie krwi i pożywienia. Można przeto o tym korneuburgskim proszku powiedzieć: Jest on nieocenionej wartości we wszystkich tych wypadkach, gdzie głównie o to chodzi, aby działać rozwalniająco i czyszcząco bez osłabienia, czynności systemu naczyń powiększać, wzmacniać nie przyprowadzając do nieporządku wydzielania.

Pan F. J. Kwizda zjednał sobie przez wynalezienie i rozpowszechnienie tego proszku nader zasłużone uznanie w zawodzie gospodarczym, z ulepszeniem tegoż postępuje równym krokiem dobrobyt ludu, a już najkompetentniejsze głosy odezwały się z pełnemi pochwałami. Sprzedaż tego proszku już od dawna dozwoloną a nawet protegowaną jest w królestwach Saskiem, Pruskiem i innych.

Umieszczone w dzisiejszym numerze, ogłoszenie podaje miejsce sprzedaży tego proszku.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Monachium 18 lipca. *Süddeutsche Presse* donosi: Rząd bawarski zaproszony został od rządu włoskiego do udziału w rokowaniach nad traktatem pocztowym na zasadach zawartego świeżo traktatu niemiecko-szwajcarskiego.

Monachium 18 lipca. *Süddeutsche Presse* dowiaduje się, że w ministeryum sprawiedliwości rozpoczęły się prace przygotowawcze dla zmiany ustawy dla spraw drukowych z d. 10 listopada 1848, i sądy otrzymały wezwanie do udzielenia opinii swojéj nad projektowanemi zmianami. *Hoffmanns Corresp.* poczytuje wymianę ratyfikacyj traktatu bawarsko-wirtemberskiego względem twierdzy Ulm, za ważną okoliczność pod względem ścisłości stosunków między Bawaryą i Wirtembergią i za najlepszy dowód, iż umiarkowana polityka obu państw dążących do postawienia w zgodzie uprawnionéj niepodległości Niemiec południowych z zupełną obroną interesów narodowych, jest odpowiednią i skuteczną.

Paryż 17 lipca. W obec urzędowego zaprzeczenia z Madrytu, *L'Epoque* obstaje przy swojem doniesieniu, iż Katalonia została ogłoszoną w stanie oblężenia i że w Saragossie urządziło się *pronunciamiento*.

Paryż 18 lipca. Pereiré wytoczył proces Mirèsowi o oszczerstwo. — Cesarz przewodniczył w Tuileryach radzie ministrów. Zapewniają, że na tej radzie zajmowano się kontraktem, który ma być zawarty między miastem Paryżem a towarzystwem kredytu ziemskiego. — Cesarz wrócił do Fontainebleau a jutro jedzie do Plombières. — *L' Etendard* donosi, że stan hr. Goltza polepszył się.

Bruksella 18 lipca. Królewicz włoski Humbert przybędzie tu we wtorek z żoną swoją, zabawi jeden dzień i wyjedzie następnie do Hagi.

Rzym 18 lipca. *Giornale di Roma* ogłasza traktat handlowy i żeglugowy zawarty 8go maja między państwem papieskiem a Związkiem północno niemieckim i Związkiem cłowym niemieckim.

Florencya 16 lipca. W Porto Maurizio aresztowano dwóch Hiszpanów obwinionych o zaciąg ochotników dla powstania hiszpańskiego i o rozpowszechnianie odezw podburzających.

Florencya 17 lipca. Komisya finansowa Izby deputowanych, minister skarbu i przedsiębiorcy biorący w dzierżawę monopol tytuniowy zgodzili się, aby zawrzeć umowę na tyle lat, ile lat wymaga spłata obligacyj. Dochody mają być dzielone w połowie. W izbie deputowanych odroczono interpelacye aż do ukończenia obrad nad ustawami.

Londyn 17 lipca. Na interpelacyę Forstera w Izbie niższej odpowiedział lord Stanley, że rząd przyjął w zasadzie propozycyę sekretarza stanu Ameryki północnej Sewarda, tyczącą się naturalizacyi. O nieporozumieniu nie ma co myśleć, ale jak na teraz trudno zawierać traktat z powodu bliskiego zamknięcia sesyi parlamentu. Z powodu innego zapytania oświadczył lord Montagu, że w tej chwili byłoby niestosownem znosić ograniczenia dowozu bydła z portów baltyckich.

Londyn 17 lipca. Jenerał Prim oświadcza, że przez siedem ostatnich miesięcy przebywał w Londynie i w ciągu tego czasu nie opuszczał Anglii, a przeto niebył w Vichy. Zaprzecza on nadto, aby rząd francuski przytrzymywał jego listy.

Londyn 17 lipca. W Izbie wyższej lord Malmesbury odpowiedział na interpelacyę Denbigha, że wice-admirał Hastings nakazał zaniechać blokady Mazatlanu. Rząd nieotrzymał jeszcze szczegółowych raportów.

Kopenhaga 17 lipca. *Berlingske Tidende* donosi, że królestwo Szwedzcy wraz z córką swoją przybędą w początkach sierpnia w odwiedziny na dwór duński.

Madryt 15 lipca. Ponieważ księstwo Montpensier wzbraniali się usłuchać rządu, albowiem infanci hiszpańscy wprost tylko od monarchy mogą odbierać rozkazy, przeto królowa własnoręcznie podpisała rozkaz wygnania. Wszyscy jenerałowie należący do unii liberalnej, wydaleni zostali z kraju bez wyjątku. Policya nie przestaje w Madrycie i na prowincyi ścigać wszystkich wyższych oficerów, o których jest mniemanie, że należą do unii liberalnej albo do stronnictwa progresistów.

Madryt 16 lipca. Książę Montpensier postanowił pozostać w Cintra. — Czas przeznaczamy do wprowadzania zboża bez cła, został przedłużony.

Lizbona 17 lipca. Księstwo Montpensier wsiedli wczoraj w Kadixie na fregatę „Madryt.“

Lizbona 17 lipca. Z Oporto donoszą, że miało się tam odbyć tego dnia wielkie zgromadzenie przeciw księciu Loulé, powołanemu przez króla do utworzenia gabinetu.

Lizbona 17 lipca. Ze źródła brazylijskiego zapewniają, że twierdza Humajata upadnie. Jenerał Hirval podczas rekonesansu zbadał, że Lopez miał tylko 6,000 ludzi.

Lizbona 18 lipca. Księstwo Montpensier przybyli tutaj i przyjmowani byli z czcią należną. Ministeryum jeszcze nie utworzone; opinia publiczna sprzyja hrabiemu Avila.

Belgrad 17 lipca. Berat sułtański zatwierdzający wybór Milana księciem, będzie tak samo ułożony jak berat wydany niegdyś księciu Karolowi Hohenzollern na księstwa Wołoskie i Multańskie.

Belgrad 17 lipca. Wczoraj aresztowano Łazarza Milojewicza, podprefekta z Smedrewa, który wprawdzie odmówił należenia do spisku, do czego wzywał go przywódzca spiskowych Paweł Radowanowicz, wszelako za milczenie swoje miał otrzymać 800 dukatów. Dotychczasowy prefekt Belgradu Michał Barlowacz, przeniesiony został na stan spoczynku. W jego miejsce powołany jest tymczasowo Jakób Tuczakowicz, podprefekt z Aleksinaczu. Pogłoski krążą, że wielu urzędników zostanie przeniesionych na spoczynek. Rejencya żąda na ten cel od senatu kredytu dodatkowego 20,000 piastrów do tegorocznego budżetu, który kończy się d. 30 listopada.

Washington 16 lipca. Senat uchwalił bil upoważniający do wypuszczenia w obieg bonów spłacalnych w złocie po latach 20, 30 i 40, procentowanych również w złocie po 5, 4½ i 4% i wolnych od wszelkiego podatku prócz dochodowego. Wyłącznym celem tych bonów jest wykupić w miarę potrzeby *al pari* obligacye procentowe długu, z wyjątkiem bonów na 5% i certyfikatów na 3%. Bony mają być wypuszczane w takiéj ilości, aby pokryć niemi można cały kapitał wszystkich zaległych obligacyj; wszelako ilość bonów spłacalnych w 20 latach nie może przenosić trzeciéj części całéj emisyi. Bil naznacza redukcyę długu przez odpisanie sumy, która łącznie z procentami długów publicznego i fundowanego wynosi 135 milionów dolarów, i rozporządza, iż wszystkie umowy zastrzegające spłatę w monecie brzęczącej mają swoją ważność i mogą być na drodze sądowéj egzekwowane, nie wchodząc w ustawy istniejące pod względem biletów skarbowych.

Korespondent nasz wiedeński ♯ pisze nam za rzecz bardzo pewną, względem której nie ręczy wprawdzie za szczegóły, ale za treść główną, a mimo tego, jeżeli doniesienie to jego powtarzamy, czynimy to z obowiązku zdawania sprawy nie tylko o faktach, lecz oraz o kombinacyach i wieściach. Niemożemy bowiem bez wielkiego zastrzeżenia powtórzyć słów jego, tak dalece zdają się nam one trudnemi do uwierzenia. Oto bowiem co nam pisze:

„Muszę wam dziś pisać o sprawie mającej niesłychaną wagę tak dla całej monarchii w ogóle, jak w szczególe dla Galicyi; i dziwi mię tylko, że jeszcze nie pochwyciła tej sprawy publicystyka. Cichaczem i bez wszelkiego rozgłosu prowadzone były rokowania przed trzema lub czterema tygodniami między węgierskimi i austryackimi mężami stanu ze względu na Galicyę. Szło tam, mówiąc prosto i węzłowato, o przyłączenie Galicyi do Węgier, na tej samej podstawie jak Kroacya. Wprawdzie, ta zmiana stosunku politycznego Galicyi nie jest nowiną, i już nieraz o niej przebąkiwano, jako o kombinacyi możebnej; lecz skoro się teraz nią zajmują mężowie stanu, świadczy, iż nabywa ona jeśli nie pewności skutku, to przynajmniej prawdopodobieństwa możliwości. Rząd tutejszy mógłby jedynie dla tego wejść w tę kombinacyę, aby tem łatwiej poradzić sobie z Czechami. Węgry zaś w zamian za Galicyę oddałyby Cislitawii Dalmacyę, bez której tamta obyć się nie może“.

Tyle nasz korespondent. Nie sądzimy jednak, aby sprawa ta będąca dotychczas jedną z kombinacyj, jakich mnóstwo się tworzy codziennie ze względu na urządzanie ostateczne politycznych stosunków Austryi zarówno wewnątrz jak zewnątrz, doszła do takiej fazy, iżby się stała przedmiotem rozbioru ministrów. Jeśli była o niej nieraz mowa, czemu zaprzeczyć nie można, to nie wychodziła dotąd poza sferę tak zwanych „kół dobrze informowanych“, które jednak nie są jeszcze ani nawet „półurzędowemi“, a nie dopiero urzędowemi.

Pobyt króla Pruskiego w Ems i hr. Bismarka na Pomorzu, zostawia zupełną próżnię w sprawach niemieckich. Królestwo szwedzcy przejechali przez Berlin na Szląsk, a podróż ta jest czysto prywatną wycieczką.

Przed wieloma dniami donoszono, że hr. Bismark jedzie do kąpiel morskich na Baltyku do Rügenwalde. Dziś dopiero *Gaz. krzyżowa* podaje tę wiadomość w wątpliwość, z czego wnosićby można, iż kanclerz niemiecki wyjedzie, jak dawniéj pisano, do Francyi.

Poseł rosyjski przy dworze francuskim hr. Stackelberg wyjeżdża do Kissingen z powodu bawienia tam Carowej.

Książę Napoleon wraca z objazdu swego w tym jeszcze tygodniu. Wiedeńska *Presse* wyprzedziła go, zamieszczając telegram paryski z 18go donoszący, że ks. Napoleon „przybył“ 22go do Tulonu i bezzwłocznie „pojechał“ do Plombières.

Rozprawy budżetowe Ciała prawodawczego francuskiego idą śpieszniéj niż początkowo. Podczas obrad nad budżetem oświecenia w piątek, przyszła mowa o katedrze słowiańskiéj. Rzecz sama przez się budżetowa, nabrała znaczenia politycznéj tendencyi, gdyż utrzymała się, jak nam już telegrafowano, poprawka, aby katedra sorbońska, którą zajmował niegdyś Mickiewicz, już w saméj nazwie swojéj, nosiła cechę różności narodów słowiańskich między sobą.

Głoszą, że mimo zaprzeczenia, król Leopold belgijski przybędzie w odwiedziny do Cesarza Napoleona, i wnoszą nawet, że na tym zjeździe będzie mowa o unii handlowéj Belgii z Francyą, do któréj miałyby przystąpić Holandya, Dania i Szwecya jako przeciwstawienie unii cłowéj niemieckiéj.

Z Hiszpanii nie ma nic nowego, oprócz, że ks. Montpensier przybył do Lizbony, wymógłszy na królowej, że sama podpisała dekret skazujący go na wygnanie. Po wyparciu się jenerała Prima a dawniej tak Espartery jak Cabrery, iż nie mieli żadnego udziału w spisku, tajemnicza ta sprawa zamiast z czasem nabierać jasności, jeszcze się zaciemnia. Utrzymują też, że żadnego spisku nie było, lecz że Gonzalez Bravo nastraszył królowę, aby się utrzymać przy władzy i pozbyć się zarazem opozycyi liberalnej i stronnictwa militarnego, które wzmacniając ostatniemi czasy unię liberalną, dodawało jej zbyt wiele siły.

W Tryeście otrzymano pocztę egipską z wiadomościami z Aleksandryi z 11go b. m., z Kalkuty z 18go czerwca i z Bombaju z 23go czewca. Wicekról egipski pozostać ma jeszcze w Konstantynopolu przez miesiąc. Królewicz egipski odpłynął 10go do Konstantynopola, aby podziękować Sułtanowi za mianowanie go muszyrem.

Emir z Subs miał wyruszyć przeciw Samarkandzie. Pod Majmaną stoją naprzeciw siebie wojska Abdul Ramana i Jakuba chana, a bitwa którą one stoczą, rozstrzygnie może o losie Kabulu. Obiegała już wieść, że Abdul Raman pobił emira Majmany.

Wojsko angielskie i indyjskie które walczyło w Abisynii otrzyma w nagrodę półroczny żołd.

Parowiec z Indyj zachodnich przybyły do Anglii przywiózł wiadomość z Chili o otwarciu tam kongresu d. 1 czerwca. Prezydent oświadczył w zagajeniu swojem, że nie sądzi, aby na nowo przyszło do wojny z Hiszpanią.

Z teatru wojny w Paragwai miano w Lizbonie wiadomości tak ze źródeł paragwajskich jak i brazylijskich. Te ostatnie utrzymują, że twierdza Humajata wciąż jest bombardowaną i że Lopez, prezydent Paragwai przygotował sobie odwrót w razie wzięcia tej twierdzy, a do Europy wysłał już pieniądze; wreszcie, że Paragwajczycy, którzy uderzyli na prowincyę Chaco, zostali odparci. Dalej donoszą z Rio-Janeiro z 24go czerwca, że według źródeł paragwajskich, nic ważnego niezaszło na widowni wojny. Paragwajczycy ściągają posiłki do Humajaty, Timbo i Tebicuary. Pogłoski o tworzeniu przez Lopeza korpusu z niewiast złożonego, są zmyśleniem; prawdą jest tylko, że ponieważ prawie cała ludność męska stoi pod bronią, kobiety zajmują się wieloma pracami dawniej przez samych mężczyzn odbywanemi.

Wybór Urquizy na prezydenta Rpltej Argentyńskiej zdaje się być pewnym, a to sprowadziłoby koniec wojny. Kongres argentyński naganił tajne przymierze z Brazylią przeciw Paragwai.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu“.

Paryż 19 lipca, wieczór. Cesarz odjechał do Plombières. *La France*, *L'Etendard* i *Constitutionnel* zaprzeczają, aby rząd francuski zawiadamiał rząd hiszpański o ostatnim spisku. *La France* mówi, że zamknięcie posiedzeń Ciała prawodawczego w sobotę jest niemal pewnem.

Koblencya 20 lipca. Przybył tu królewicz Humbert z żoną swoją i pojechał dalej do Kolonii.

Belgrad 19 lipca. Dziś odbyło się nabożeństwo żałobne za duszę księcia Miłosza Obrenowicza (ojca Michała). Znajdowali się na niem ks. Milan w mundurze pułkownika i wszyscy konsulowie zagraniczni.

Konstantynopol 19 lipca. W. Książę Aleksy rosyjski odwiedził dziś Sułtana, który ozdobił go orderem Osmanie i oddał mu wizytę w Bujukdere, w poselstwie rosyjskiem.

Kursa. Wiedeń 20 lipca. godzina 2 po połud. Metaliki 59·50. — Metaliki z kuponem majowym i listopadowym 59·60. — Pożyczka narodowa 63·75. — Losy z roku 1860 88·30. — Akcye banku 742.—Akcye kred. 214·10. — Londyn 114·15.— Srebro 111·50 — Dukat 5.40.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA

Antoni Kłobukowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 20 lipca.	żądają	płacą
Sreb. pol. st. za 100 zł.	108	106
— nowe obr. „	113	110
Listy zast. pol. z kup.	77	75
Banknoty pol. 100 złr.	440	432
Ruble ros. za 100 rsr.	154	152
Talary prs. za 100 tal.	169½	167
Bankn. pr. za 150 złr.	88¼	87¼
Srebro nowe austr.	113	111
Dukat ważny	5 50	5 36
Napoleon d'or	9 22	9 —
Półimperyały rosyjs.	9 40	9 25
Listy galic. nowe z k.	75½	73½
„ „ stare „	78¼	77½
Oblig. indem. „	69¼	67¼
Ak. k. g. bez k. i dyw.	212	208
„ L. Cz. z całą wpł.	187	183
Listy banku hipot.	88	87
Wiedeń 18 lipca.		
Metaliki na w. a.	57 —	56 90
„ Pożyczka narod.	64 40	64 30
„ Metaliki na m. k.	59 80	59 70
„ Obl. ind. niż. Aust.	86 75	86 25
„ „ czeskie.	92 50	91 50
„ „ węgiersk.	77 25	76 50
„ „ chor. i b.	76 50	75 50

	żądają	płacą
5% Obl. ind. galicyjs.	68 25	67 75
„ „ bukow	67 50	67 —
„ „ „ siedmg.	71 —	70 50
Pożyczka głod. gal.	100 75	100 25
Listy zastawne.		
5% Banku nar. losow.	98 80	98 60
4% Galicyjskie	74 50	74 —
5½% Węgiersk. los.	93 —	92 50
5% Boden Cr. austr.	101 —	100 50
Pożyczki loteryjne.		
Losy poż. z r. 1839	173 —	172 —
„ „ „ 1854	82 —	81 50
„ „ „ 1860	89 —	88 70
„ „ „ 1864	99 10	98 70
„ Como-Rente	24 50	24 —
„ Kredytowe	136 —	135 75
„ żegl. par. na D.	96 —	95 50
„ Ks. Esterhazy	— —	175 —
„ Księcia Salm.	41 —	40 —
„ „ Palfy.	37 —	36 —
„ ks. Klary	41 —	40 —
„ hr. St. Genois	33 50	33 —
„ miasta Budy	34 —	32 —
„ ks. Windischg.	24 —	23 —
„ hr. Waldstein.	22 —	21 —
„ hr. Keglevich.	16 —	15 50
„ Rudolfa	15 —	14 50

Akc. bank. i przem.	żądają	płacą
Banku narod. austr.	743	741
Zakładu kredytow.	215 —	214 80
Żeglugi par. na Dunaju	549 —	547 —
Kolei półn. Ferdynan.	1893	1890
„ rządowej fr.-a.	254 60	254 40
„ zachodniej c. El.	167 —	166 50
„ Pardubickiej	153 —	152 75
„ południowej	182 —	181 80
ks. Rudolfa 200 fl. w. a.	144 50	144 25
„ Galicyjskiej	210 50	210 25
„ Czerniow.	185 50	185 25
Oblig. pierwszeństw.		
Kol. Ces. Elż. 5% za		
— — — 100 fl. k. m.	101 75	101 25
„ (sr. pr). 100 fl. w. a.	85 —	84 50
„ (Emis. 1862) „ „ „	83 50	83 —
Kol. Rząd. St. 500 fr.	121 50	120 50
„ „ Emis 1867 „	117 75	117 25
Kol. połud. St. 500 fr.	98 50	98 —
„ Bony 6% 1875-1876.	209 —	208 50
Kol. pół. C. F. 100 fl. k. m.	89 75	89 25
„ „ „ za 100 fl. w. a.	88 50	87 50
„ w sreb. 5% „ „ „	100 —	99 75
Kol. Głog. za 100 fl k m.	75 —	74 —
Kol. zachod. Czes. za		
300 fl. a. w. sr. 100 fl. w. a.	84 50	84 —
Kol. połud-pół-niem:		
— 5% — za 100 fl.	80 —	79 —
— — w srebrze „	87 25	87 —

	żądają	płacą
Kol. Gal. K. L. 300 fl. w. a		
w srebrze 5% za 100	95 75	95 25
Kol. Gal. K. L. Emis. II	90 —	89 75
Kol. Lw. Cz. po 300 fl.		
— (w sr. 5% za fl. 100.)	76 50	76 —
„ „ „ Emisya 1867.	83 —	81 50
ks. Rudolfa po 300 fl.		
— (w sr. 5% za fl. 100	82 50	82 —
Kol. 1. Sied. fl. 300 a. w.	81 50	81 —
„ półn. czes. po 300 fl.		
a. w. w sr. po 5% za 100„	90 —	89 —
Tow. Żegl. par. na Du:		
— — za fl. 100 m. k.	94 —	93 50
Austr. Loyd fl. 100 m. k.	— —	— —
Kol. Czes. po 300 fl.		
— (w sr. 5% za 100 fl.)	96 —	95 50
Waluty.		
Cesars. korony	— —	16 45
„ dukat na wagę	— —	— —
„ — obrączk.	5 41	5 40
Złoto *al marco*	5 39	5 37
Napoleondory	9 10½	9 9½
Fryderyki	9 55	9 50
Luidory (niemieckie)	9 30	9 25
Suweryny angielskie	11 45	11 40
Imperyały rosyjskie	— —	— —
Srebro	111 65	111 35
Srebro, kupony	111 75	111 50
Talary związkowe	— —	— —

	żądają	płacą
Pruskie bilety kas.	1 68¼	1 67¾
Lwów 18 lipca.		
Dukat holenderski	5 39	5 34
„ cesarski	5 44	5 39
Półimperyał rosyjski	9 40	9 32
Rubel srebr. rosyjski	1 76	1 72
„ pap. „	1 55	1 54½
Talar pruski	1 69¾	1 68¾
Listy gal. b. kup. w. a.	74 20	73 80
„ „ m. k.	77 90	77 90
Listy zast. banku hip.	88 —	87 50
Obligi indem. b. kup.	68 40	68 —
5% Pożyczka narod.	— —	—
Akc. kol. gal. b. kup.	211 —	210 25
„ „ lwow.-czer.	185 50	184 50
Akcye banku hip. gal.	71 50	— —
Warsz. 18 lipca.		
Listy zast. 1 ser. rub.	84 —	— —
„ „ 2 ser. „	77 40	77 8
kupon „	— —	— 28 8/9
Listy likwidac. „	68 —	67 70
kupon „	— —	— 53⅓
Pożyczka r. 1865 „	131 50	130 75
„ r. 1866 „	132 —	131 —
Kolej warsz. wied. „	67 50	67 —
„ warsz. byd. „	61 33	60 75
„ warsz. teresp.	— —	88 50

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych *od 10go Czerwca r. b.*

Odchodzą:

z *Krakowa* do *Wiednia*, *Wrocławia* 7·10 rano; 3.30 po południu — do *Warszawy* i *Wrocławia* o godz 8 rano — do *Lwowa* 10.30 rano; 8.30 wieczór— do *Wieliczki* 11 rano.

z *Wiednia* do *Krakowa* 7.15 rano; 8.30 wieczór:

z *Granicy* do *Szczakowy* o godzinie 11.27 przed poł. dniem; 3.5 po południu,

z *Szczakowy* do *Krakowa* 3.51 po południu;

ze *Lwowa* do *Krakowa* 5.10 rano; 5.20 wieczór;

z *Przemyśla* do *Krakowa* 9 rano.

z *Wieliczki* do *Krakowa* 5.40 wieczór.

z *Mysłowic* do *Krakowa* 1 po południu.

Przychodzą:

do *Krakowa* z *Wiednia* 9.45 rano: 7.45 wieczór.—z *Wrocławia* o godzinie 9.45 rano — z *Wrocławia* *Warszawy*, *Mysłowic* i *Szczakowy* 5.21 wieczór ze *Lwowa* 3.51 popołudniu; 6.11 rano— z *Wieliczki* 6.15 wieczór.

do *Przemyśla* z *Krakowa* 4.43 po południu;

do *Lwowa* z *Krakowa* 8.29 rano; 8.36 wieczór.

do *Wiednia* z *Krakowa* 5.17 rano, 7.37 wieczór.

Ogłoszenie.

Ktoby sobie życzył z panów piekarzy dostarczać chleba żytniego do Domu Przytułku i Pracy, przez ciąg od 1go Sierpnia do ostatniego Września r. b., zechce złożyć deklaracyę opieczętowaną najdalej do dnia 24 Lipca r. b. w Kancelaryi tegoż Zakładu, gdzie o bliższych warunkach poweźmie wiadomość.

Kraków dnia 14 Lipca 1868 r.
(1268--3) *Zarząd główny.*

Obwieszczenie.

Nr. 3255

W gmachu sądowym Śgo Piotra przy ulicy Grodzkiej, są do wynajęcia od 1go Października r. b. **dwie obszerne piwnice.**

Życzący sobie takowe wynająć mają się zgłosić pisemnie najdalej do dnia 1go Września r. b. w Prezydyum c. k. Sądu wyższego krajowego i do swej deklaracyi kwotę 20 złr. w. a. jako wadyum dołączyć. (1332-1-3)

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego Wyższego.

Kraków dnia 16 Lipca 1868.

Obwieszczenie.

L. 6860

C. k. Ministerstwo rolnictwa zamierza urządzić tego roku we Wiedniu w miesiącach Sierpniu i Wrześniu dwu-miesięczny kurs rolniczy dla nauczycieli szkół ludowych.

W celu przysposobienia uzdolnionych profesorów dla urządzenia podobnych wykładów w naszym kraju, Wydział krajowy postanowił udzielić kilku osobom, któreby chciały udać się do Wiednia dla słuchania tego kursu, po 250 złr. w. a. z z funduszu krajowego na koszta podróży i utrzymania. Chcący z tego korzystać, zgłosi się najpóźniej do dnia 24 Lipca r. b., albo pisemnie do Wydziału krajowego, albo ustnie do zastępującego marszałka krajowego.

Dokładna znajomość języka niemieckiego i odpowiednie fachowe uzdolnienie do korzystania z wykładów, są niezbędnym warunkiem. (1274--3)

Z Rady Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie dnia 10 Lipca 1868.

Do Królestwa Polskiego, w bliskości granicy, poszukuje się **Gorzelanego** z kaucyą 500 do 1.000 złr. w gotowiźnie, pod bardzo korzystnemi warunkami. — Bliższa wiadomość przy ulicy Szewskiej N. 217, I piętro od godziny 12 do 2ej w południe. (1299-1-3) T

Pod bardzo korzystnemi warunkami jest w Król. Polskiem, 4 mile od granicy

Gorzelnia

do wydzierżawienia, lub z odpowiednim kapitałem może być zawartą umowa spółki. Bliższa wiadomość przy ulicy Szewskiej pod L. 217 I. piętro, od godziny 12 do 2ej w południe. (1300-1-3)T

DYWANY
salonowe i kościelne

w najrozmaitszych gatunkach i wielkościach z najcelniejszych fabryk zagranicznych sprowadzane; **Dywany** przed kanapy, łóżka, biórka, i t. p., i na łokcie do pokrycia całych pokoi.

Obicia pokojowe (Tapety), paryskie, berlińskie i wiedeńskie, rulon od 16 cent. i wyżej.

Sukno na podłogę, łokieć od 30 cnt. do 1 złr.

Kapy i Serwety gobelinowe, kaszmirowe i inne najnowsze. (1108-7)

Kołdry flanelowe od 4 złr., watowe od 6 złr.

Story malowane (płócienne) w najnowszych deseniach.

Ceraty:

Amerykańskie prawdziwe, na meble — **Angielskie** na stoły — **Berlińskie** imitujące posadzkę na pokoje, — w Handlu pod firmą:

A. Gumplowicz

przy ulicy Grodzkiéj Nr. 63
na pierwszem piętrze drugi dom od rogu obok Apteki.

Rurki przeciw astmie,

aptekarza ***Levasseur.***

Leczą rychło i niezawodnie najuporczywsze astmy Dostać można w Paryżu na ulicy de la Monnaie 19, w Krakowie u Wgo Miczyńskiego, we Lwowie u Piotra Mikolasza (1227-3-)T

Listy Zastawne polskie,
Akcye kolei Rudolfa i Lombardy,

celem uzyskania nowych Kuponów, **po dzień 14 Lipca r. b,** u mnie złożone, są już w Kupony opatrzone, do zwrotu przygotowane, — o czem zawiadamiając interesowanych, upraszam o spieszne odebranie sobie onych za zwrotem otrzymanych dowodów.

Kraków dnia 20 Lipca 1868 r. (1331-1-3)T

Antoni Hoelcel.



Ces. król. koncesyonowany

Korneuburgski Proszek bydlęcy,

dla



koni, bydła rogatego i świń,



Paczka 42 i 84 cent.

przez wysoki c.k. Austryacki, król: Pruski i król. Saski rząd koncesyonowany Hamburskim, Londyńskim, Paryzkim, Mnichowskim i Wiedeńskim medalem odnaczony, w masztalarniach JKM. Królowej Angielskiej, jako też JKM. Króla Pruskiego z najlepszym skutkiem używany i od wielu lat dostatecznie wypróbowany.

U koni: przeciw zwyczajnym, jako też złośliwym zołzom, w nieżycie, w zajęciach krtani, w robaku, szczególnie pomocny, aby konia utrzymać w pełnem ścierwie

U bydła rogatego: przeciw chorobowemu odmiennemu wydzielaniu się mleka, w skutek złego trawienia i wydzielaniu się złego mleka i w małej ilości, którego jakość przez użycie Proszku zadziwiająco poprawia się, dalej przeciw krwawemu i włóknowemu udojowi i wzdęciu, również używanie go u krów przy ocieleniu bardzo zbawiennym się okazuje, a słabe cielęta pożywając go, nabierają sił.

U Owiec: dla usunienia motylicy, osłabienia również w zepsutym organizmie części brzusznych, którego powodem jest bezczynność. (894-3-4)T

Płyn przywrotczy dla koni

(Restitutions-fluid),

Franciszka Jana Kwizdy w Korneuburgu.

Wyłącznym przywilejem odznaczouy, przez JCK. Mość Cesarza Franciszka Józefa na cały obszar wszystkich austryackich prowincyj po poprzedniem praktycznem używaniu i wypróbowaniu przez wysoką c r. władzę urzędową zdrowia, utrzymuje konia przy największych wysileniach aż do najpóźniejszego wieku wytrwałym i rzeźwym, a służy szczególnie d wzmocnienia przed i po wielkich wysileniach.

Prócz tego Płyn ten jest bardzo skutecznym w leczeniu chorób gośćcowych (reumatyzmowych), porażeniu, w nabrzmieniu ścięgien, w zwichnięciu itp., o czem wyrażają się w uznaniu: książę R. Auersperg, hrabia Schönburg-Glauchau, hr. August Csáko, hr. Zenon Csáko, hrabia Sprinzenstein, hrabia Kuhn, pułkownik v. Hartmann itd. W. Meyer nadkoniuszy i M. Langwirthy, nadweterynarz JKM. Królowej Angielskiej Dr. Knauert, nadkonofał JKM. Króla pruskiego, następnie wiele oddziałów ck. austryackiej jazdy.



Maść na kopyta u koni,

na kruche, popękane i małe kanty rogów, itp.

Proszek na strzałki kopyta

przeciw psuciu się strzałki u kopyt końskich.

Proszek dla Świń,

szczególniej przeciw gangrenie.

Paczka 63 ct. i 1 złr. 26 ct.

Prawdziwy jest do nabycia:

w KRAKOWIE p. M. JAWORNICKI, w Rynku głównym w kamienicy p. **Kirchmayera,** p. ***Józef Jahn,*** — **we Lwowie:** PP. ***Konst. Iskierski, Piotr Mikolasz*** aptek., ***A. Berliner*** aptekarz i ***S. Rucker*** aptekarz,

W BIAŁEJ p. E. Keller — w BIELSKU p. S. A. Stanko apt. — w BOCHNI p. Paweł Niedzielski i p. A. Faliszewski — w BOBRCE pan A. Karpuczki — w BRZEŻANACH p. J. Margulies, p. Dunikowski apt. i p. J. Fadenchecht. — w BEŁZIE p. Hrymak — w BORSZCZOWIE p. M. Niemczewski — w BUCZACZU p. Kerczel i p. Kodrębski — w CZERNIOWCACH pan E. Schmirch — w DZIKOWIE p. S. Bodziński — w GRÓDKU p. I. Willig — — w KOŁOMYI p. M. Bolchower — w LEŻAJSKU p. J. Hirschfeld i p. Maresch. — w LIMANOWIE p. A. Müller — w LISKU p R. Burański — w MAKOWIE p. Mayer apt. — w MIELCU p. Wł. Satkowski — w NOWYM-TARGU p. L. Kamieński — w NOWYM-SĄCZU p. Kosterkiewiczowa wdowa — w PRZEWORSKU p. S. Keller — w PRZEMYŚLU pp. Gajdeczka Syn i Edward Machalski — w RZESZOWIE p. J. Schaitter i Syn — w ROZWADOWIE p. Karol Marecki — w SANOKU pan Robert Barth — w SMOLNICY p. F. Wimmer — w STANISŁAWOWIE p. R. Świtalski, dawniéj Tomanek i p. Sebensitz — w TARNOWIE p. J. Jahn — w TARNOPOLU pp. A. Morawetz i p. S. I. Zeliner — w WADOWICACH p. A. Foltin i p. Ant. Uhma wdowa — w WIELICZCE p. B. Wątorkowa wdowa — w ZALESZCZYKACH p. Józef Kodrębski i Sp.

Ostrzeżenie! Aby Szanowną Publiczność od kupowania podobizn zabezpieczyć, zawiadamia się, że tylko te pakiety i flaszki za prawdziwe uważać należy, które mają na sobie wyciśniętą pieczątkę Apteki obwodowej w Korneuburgu.

Hambursko-amerykańskie Towarzystwo akcyjne żeglugi parowej.

Bezpośrednia jazda statkiem parowym między

Hamburgiem i Nowym Jorkiem,

dotykając Southampton za pomocą pocztowych statków parowych:

Allemania	we **Środę**	15 Lipca	rano	**Hammonia**	we **Środę**	12 Sierpnia	rano
Holsatia	dto	22 Lipca		**Germania**	dto	19 Sierpnia	
Cimbria	dto	29 Lipca		**Allemania**	dto	26 Sierpnia	
Saxonia	dto	5 Sierpnia		**Westphalia** (w budowie)			

Okręta oznaczone * nie dopływają do Southampton.

Cena przewozu osób: Pierwsza kajuta tal. **165,** druga kajuta tal. **100,** Międzypokład **50** tal. Zacząwszy od 19 Sierpnia cena na między-pokładzie podniesioną będzie na 55 tal.

Cena przewozu towarów: Ł. 2. od beczki o 40 stopach sześćściennych hamburskich z opuszczeniem (Primage) 15%; dla ordynaryjnych towarów, według umowy. (1234-3-)

Porto listowe do i ze Stanów Zjednoczonych 4 sgr. Listy powinny być oznaczone: per Hamburger Dampfschiff."

Oraz między **Hamburgiem** i **Nowym Orleanem,**

na wycieczkę do **Havru i Havanny** — i napowrót z **Havanny,** dotykając **Southampton.**

Saxonia	w Czwartek	1 Października	**Saxonia**	w Czwartek	31 Grudnia
Bavaria	w Niedzielę	1 Listopada	**Bavaria**	w Poniedziałek	1 Lutego 1869
Teutonia	we Wtorek	1 Grudnia	**Teutonia**	dto	1 Marca „

Cena przewozu osób: Pierwsza kajuta tal. 200 — druga kajuta tal. 150 — Między-pokład talarów pr. 55.

Cena przewozu towarów: Ł. 2· 10 od beczki 40 stopach sześćc. z opuszcz. 15% Primage.

Bliższych szczegółów udziela: ***August Bolten*** następca Millera w Hamburgu.

Zupełne i ważne kontrakty przewozu zawierają umocowani Ajenci: ***Staar & Geishofer*** W WIEDNIU, Mehlmarkt Nr. 17 i p. ***I. Eibenschütz*** w KRAKOWIE.

C. k. uprzyw. galicyjski

Zakład Kredytowy włościański.

UWIADOMIENIE:

Zakład Kredytowy włościański zawiadamia niniejszem, iż osiągnąwszy ilość członków nad liczbę statutami przepisaną, i zapewniwszy sobie odpowiednie fundusze do udzielenia pożyczek, przystępuje do ukonstytuowania i ostatecznej organizacyi swych biór, poczem rozpocznie bezzwłocznie swoją działalność.

Celem otrzymania pożyczki potrzeba, aby Włościanie, życzący otrzymać pożyczkę z Zakładu tego, postarali się zawczasu o potrzebne dokumenta, dotyczące owych posiadłości, na których hipotekę pożyczkę osiągnąć zamierzają, a to: dekret dziedzictwa, kontrakt kupna i t. d., między któremi dokumentami potrzebnym jest niezbędnie arkusz individualny.

Dzień otwarcia Zakładu ogłoszony będzie następnie; oprócz tego otrzymają Włościanie, którzy już do Zakładu przystąpili i wkładkę przepisaną uiścili, na ręce naczelnika gminy osobne zawiadomienie wraz z pouczeniem o potrzebnych krokach w celu podejmowania pożyczek.

Równocześnie wysłaną zostanie komisya notaryalna, celem opisania obciążyć się mających gospodarstw. (1330)

Lwów w Lipcu 1868 roku.

Komitet założycieli.

Ignacy Hercok
we Lwowie

w domu p. B. Stillera przy ul. Halickiéj L. 295, poleca swój obficie zaopatrzony

skład obić papierowych (pokojowych)

z najpierwszych fabryk francuskich, angielskich, niemieckich i wiedeńskich, które z powodu przeistoczenia swego handlu **po znacznie zniżonych cenach sprzedaje.**

Obicia do pokrycia pokoju średniéj wielkości objętości 60 stóp bez sufitu od 4 złr. 80 cent.
„ „ „ „ „ „ ze sufitem „ 8 „ 60 „

Pojedyncze zwoje od 20 centów stopniowo aż do złr. 12.

Wzory, cenniki i wszelkie żądane wyjaśnienia udzielają się najchętniéj odwrotną pocztą. (1212-2-6)T

Zamiejscowe zamówienia uskuteczniają się natychmiast z wszelką starannością.

Zamówienia **w Krakowie** przyjmuje i wykonywa jak najspieszniéj handel pod firmą *F. B. Hahn,* gdzie wzory i cenniki znajdują się do przejrzenia.

PILULES DE HOGG
A LA PEPSINE PURE
ET UNIE
AUX FERRUGINEUX

NOWE SRODKI

lekarskie z czystéj Pepsiny z połączeniem żelaza.

Przygotowane przez Pa T. P. HOGG aptekarza, na ulicy Castiglione, No 2 w Paryżu.

1o Pożywne Pigułki Pa Hogg z ukwaszonéj pepsiny używają się przeciw beleściom w żołądku, niestrawności i w ogóle przeciw osłabieniu i zepsuciu żołądka.

Wszelkie pokarmy stanowią substancye nieprzerobione nie mogące dostarczyć zasilającego pożywienia, a zatem utrudzają tylko żołądek, który ich przetrawić nie jest w stanie.

Jedyny tylko środek Pepsyna ukwaszona (la Pepsine acidifiće) jest nieomylnym dla przerobienia pokarmów w substancye pożywne. (Trudne trawienie i konsumpcya dzieło Dra Corvisart nadwornego lekarza Cesarza Francuzów.)

Cena za flakonik trzechściennego formatu zawierającego 100 pigułek 5 franków.

2o Pigułki Pepsiny w połączeniu z żelazem odkwaszonem przez wodoród Pa Hogg używają się przeciw brakowi regularnego oczyszczenia, nieregularnemu miesięcznemu odpływowi u kobiet, przeciw upławom i dla wzmocnienia wątłych organizmów.

Pepsyna w połączeniu z żelazem i z iodem łagodzi skutek tych dwóchciał ostatnich jakkolwiek skutecznie ale drażniąco działających na ludzi wrażliwych in erwowych (Rozprawa przedstawiona paryzkiéj akademii medycznéj).

Cena za flakonik trzechściennego formatu zawierającego 100 pigułek 4 franki; za poł flakonik 2 franki 50 cent.

3o Pigułki z Pepsyny połączonéj z iodem niepodlegającym rozkładowi używają się przeciw słabościom skrofulicznym, lymfatycznym i syfilitycznym, a często dla leczenia suchot wycieńczenia i ogólnego osłabienia orgaaizmu.

Cena za flakonik zawierający 100 pigułek; 4 franki; za poł flakonik, 2 franki 50 centymów.

Nabyć można w aptece p. *Brunona Miczyńskgo* w Krakowie — *P. Mikolasza* we Lwowie — p. *Mankiewicza;* w Poznaniu. (1232-7-)

PAPIER FAYARD I BLAYN
Charta chemica du Codex.

Leczy *gościec (reumatyzmy), nieżyty (katary) zadawnione, zapalenie piersi, gośćce w biodrach, rany, oparzenie, spalenizny, odmrożenia, nagniotki wszelkiego rodzaju itp.* Trąbki tego papieru całe kosztują 2 franki — połówki frank i opatrzone są podpisem FAYARD et BLAYN. Papier ten zalecany jest od lat 30 przez najznakomitszych lekarzy. Sprzedaż hurtowna w Paryżu, ulica Neuve St. Merry, 40 — w Krakowie w aptece p. *Brunona Miczyńskiego* — we Lwowie w aptece p. *Piotra Mikolasza.* (1245-3-5)T

A. Petschka Kantor interesów giełdowych
w Wiedniu, Strauchgasse N. 3,
naprzeciwko giełdy,

poleca się do załatwienia wszelkich interesów giełdowych, jako to: kupna, sprzedaży, interesów premiowych i t.p., pod bardzo taniemi, dla każdego przystępnemi warunkami. Kantor ten nastręcza sposobność osobom nieuczęszczającym na giełdę, udziału w operacyach tejże za stosunkowo małą wkładkę i wypełnia wszelkie dane mu polecenia szybko i rzetelnie za bardzo małą prowizyę, która razem wziąwszy, czyni tylko 2 złr. za 5.000 złr. nominalnych.

Programy na żądanie bezpłatnie i franko.

Kantor kupuje i sprzedaje wszystkie giełdowe papiery rządowe i prywatne krajowe i zagraniczne po dziennym kursie.

Tamże można tanio nabyć Losów na wypłatę ratami.

(1199-5 12) **A. Petschka kantor interesów giełdowych.**

w WIEDNIU, Strauchgasse N. 3 **naprzeciw giełdy.**

UWIADOMIENIE.

Mianowany dekretem Wys. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 Maja 1868 l. 2286

Adwokatem w Wiedniu,

przeniosłem się tu i otworzyłem kancelaryę moją w miejscu,

„Stadt, Graben Nr. 13." (1272-2-3)

Donosząc o tem Szanownej publiczności, spodziewam się, iż — gdy ta zmiana miejsca pobytu i zarobku spowodowana osobistemi powodami, tyczącemi się zawodu, nie rozłącza mnie z krajem rodzinnym, owszem, ani miłość i przywiązanie dla niego, ani moje chęci i praca dla jego dobra nie ustaną — szanowni rodacy mnie dalej swem zaufaniem obdarzyć raczą, mianowicie w sprawach w Wiedniu toczących się — mnie zaś pewnie miło będzie, im tu służyć.

Wiedeń dnia 8 Lipca 1868. **Dr. Maksymilian Landesberger.**

KANCELARYA
Notaryusza
Muczkowskiego,

przeniesioną na ulicę Floryańską pod L. 329 Dz. I, dom pp. Westwalewiczów (obok Hotelu pod Różą) I. piętro. (1333-1-3)T

Zakład i produkcya Nasion
I. Bulsiewicza w Bochni

zaleca:

nasienie Rzepy pastewnej Ściernianki (Stoppelrübensaamen) Kwarta polskiéj miary 1 złr. w. a. (1182-11-18)T

Hotel „pod białym koniem,"

we wolnem handlowem mieście

Brodach,

jest do wydzierżawienia od 1 Maja 1869 z wolnej ręki.

Życzący sobie wejść w ten interes, zechce się zgłosić ustnie lub pisemnie listami frankowanemi do właściciela zamieszkałego w tymże Hotelu. (1287--3)

Nr. 698.

Propinacya
w mieście Skawinie,

oraz i

Karczma miejska od 1go Stycznia 1869 do 31go Grudnia 1871, do wydzierżawienia. — Termin licytacyi:

10y i 11y Sierpnia 1868.

Warunki licytacyi w Magistracie miejscowym przejrzane być mogą.

Magistrat Skawina.

Dnia 13 Lipca 1868. (1280-2-3,T

Syrop Pagliano.

Z zaręczeniem prawdziwości jest powyższy artykuł po cenie 1 złr. 20 ct. za flaszkę, a po 12 złr. za tuzin do nabycia u ***E. Aglera*** w Wiedniu. Ungargasse N. 3. Zamówienia wypełniają się za pobraniem należytości pocztą. (1266-2-3)

Uwiadomeinie.

Nieomylne i prędkie wytępienie

Szczurów i Myszy

za pomocą ck. uprzywilejowanej trucizny na Myszy i Szczury, w kształcie świecy.

Cena flaszeczki 50 cent.

Takowej niefałszowanej dostać można: w Krakowie u pana ***M. Jawornickiego,*** we Lwowie u pp. *Konstantego Iskierskiego, Adolfa Berlinera, Zygmunta Rukera* i *Piotra Mikolasza;* w Tarnowie pp. *Józefa Jahna* i *H. Kouyi.* (896-9-12)

Paryż 1867.	Wiedeń 1866.	Londyn 1862.

Graben Nr. 3
1. Stock, Ecke der Kärntnerstrasse
w Wiedniu

Skład Ubiorów
Kellera i Alta,

odznaczony **najwyż. medalami 1867** poleca najwytworniejsze męzkie Suknie własnego wyrobu, według najnowszych żurnalów mody, po zadziwiająco tanich cenach.

Letnie ubrania 12 złr.
Płócienne ubrania od 10 do 26 złr.

Surduty wiosenne	od 5 do 24	złr.
Wierzchnie surduty . . .	od 8 do 28	„
Surduty do polowania . .	od 6 do 22	„
Fraki i surduty	od 14 do 28	„
Księże suknie	od 16 do 30	„
Ranne suknie (szlafroki) .	od 8 do 26	„
Całe ubiory	od 12 do 36	„
Surduty kancelaryjne . .	od 4 do 12	„
Spodnie	od 4 do 12	„
Kamizelki	od 2 do 8	„
Ubiory gimnastyczne . .	od 3 do 8	„

Prócz tych wszelkie możebne **przedmioty ubiorów męzkich.**

Zamówienia osobiście lub listownie za łaskawem oznaczeniem miary szerokości piersi (piersi i pleców), szerokości brzucha (naokoło stanu), długości kroku, będą za przysłaniem należytości lub za zaliczką pocztową najdokładniej wypełniane. Cenniki na żądanie rozsyłają się bezpłatnie. (1551-111-20C)

Aby zaufanie Szanownej Publiczności, którem jesteśmy zaszczyceni, i nadal pod każdym względem zachować, ze względu na nawał zajęcia, nie jesteśmy w stanie co dzień przychodzących nowych próbek materyj do przejrzenia przesyłać, bierzemy więc na siebie, przy oznaczeniu koloru i ceny, wybór Sukien według naszego najsumienniejszego sądu — dodajemy do każdej paczki kartkę zaręczenia, że Suknie od nas wzięte, jeżeli z jakiego bądź powodu nie są odpowiednie, przyjmujemy takowe napowrót.

Keller et Alt. Graben Nr. 3, Wien.

Czcionkami Drukarni „CZASU" W. Kirchmayera

Rządzca Drukarni, *Seweryn Dobrzański.*